Nr. 249 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, 30 środa października 1929 | Rok XII

DZIENNIK LU

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

20 groszy — Cena egz. pojed. w całej Polsce

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnochy 2.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Wielkie zwycięstwo socjalistów przy wyborach do parlamentu czechosłowackiego.

Rząd lewicy i radykałów we Francji.

Socjalistyczny rząd we Francji.

PARYŻ, 28. 10. (Pat). Deladier ma objąć stanowisko premiera oraz ministra spraw wewnętrznych, zaproponuje zaś ministerstwo wojny

tow. Paul Bancourowi,

finanse

tow. Vincente Auriolowi.

Deputowany Lille, *tow Solongros* i sekretarz generalny federacji pracy *tow. Jouhaux* mają również wejść do gabinetu. Ze strony radykałów do nowego rządu powołani mają być Herriot, Max Chautemps i Montigny. Skład gabinetu uzupełnią przedstawiciele grup lewicowych. Mają być powołane do życia podsekretarjaty stanu marynarki, handlu i higjeny.

Program nowego rządu.

PARYŻ, 28. 10. (AW). Program nowego rządu Deladiera ma być następujący: przedewszystkiem na zewnątrz rząd będzie prowadził politykę pokojową przez wcielanie w życie zasad protokołu konferencji haskiej, ratyfikowanie planu Younga oraz działalność zmierzającą w kierunku rzeczywistego rozbrojenia. Obciążenie podatkowe ma być zmniejszone o 1.5 miljarda franków.

Przewidziane jest przeznaczenie półtora miljarda franków na cele elektryfikacji wsi i gmin wiejskich.

Suma ta będzie wstawiona już do budżetu na przyszły rok gospodarczy.

Wydatki na armję mają być znacznie zmniejszone.

Kwestja wprowadzenia monopolu w dziedzinie przywozu zboża jest już postanowiona. Przestępcy polityczni będą amnestjonowani.

Kanclerz Schober -- optymistą.

WIEDEŃ. 28. paźdz. (A. W.) Kanclerz Schober przyjął prezydjum głównego związku kupiectwa austrjackiego i prezydjum gremjum kupiectwa wiedeńskiego.

Obie korporacje domagały się natychmiastowego zatwierdzenia reformy konstytucji ze względu na opłakaną sytuację gospodarczą. Kanclerz Schober oświadczył że kwestja ta zostanie załatwioną w najbliższym czasie i to w drodze legalnej i praworządnej.

Ten, na którego urządzono zamach.



włoski następca tronu Humbert, (1). Zamach rewolwerowy, dokonany w Brukseli, nie udał się. Pod cyfrą (2) jego przyszły teść, król belgijski Albert.

Koncentracja socjalistyczna i koncentracją demokratyczna.

Wywiad z tow. posłem H. Diamandem.

Przykład przedwojennych państw narodowościowych, to znaczy złożonych z kilku narodów, wydawał się tak odstraszający — mówi nam tow. poseł Diamand — że po wojnie jakby ideałem było państwo jednej narodowości i pokój przeprowadzono pod hasłem samostanowienia o sobie narodów. Ledwie się umysły uspokoiły, a szowinizm narodowościowy odniósł trjumf, o samostanowieniu mówiono tylko półgłosem.

Skoro powstały państwa narodowo niejednolite, dla socjalistów wytworzyła się sytuacja nadzwyczaj trudna. Powstał rozdźwięk między socjalistami narodu panującego a socjalistami narodów opanowanych. Z duchem socjalizmu stan ten pogodzić się nie dał. W socjalistach narodów opanowanych nie wygasło uczucie krzywdy wobec narodów panujących, tembardziej, że te nie godziły się na zadośćuczynienie żądaniom narodowym, nie stojącym w żadnej sprzeczności z interesami państwa.

Długo taki stan trwać nie mógł, trzeba było albo wyrzec się socjalizmu, albo *stworzyć platformę, na której współżycie socjalistów wszystkich tych interesowanych narodowości byłoby możliwe*. W P. P. S. zrozumienie powstałych warunków, równie szkodliwych dla partji jak i dla interesów państwa z dalszego punktu widzenia, niedługo po ukonstytuowaniu państwa polskiego wywołało *tendencje do naprawienia błędów*, popełnionych przez rządzące warstwy.

Zrozumiałem jest, że socjaliści tak zwanych mniejszości narodowych nie mogli bez pokonania pewnych trudności wewnętrznych zgodzić się na oferty, czynione przez PPS. Ale w miarę stabilizowania się stosunków, *powszechną stała się dążność do wytworzenia wspólnej organizacji wszystkich socjalistów w Polsce*. W Łodzi niedawno odbył się kongres łączący socjalistów niemieckich wszystkich trzech byłych zaborów w jedną partję, ale kongres ten był zarazem manifestacją stworzenia polsko-niemieckiej łączności. — Przykład ten podziałał zbawiennie. *Bund* i PPS. odbywają już wspólne manifestacje, nawet na terenie Warszawy, gdzie dotychczas o czemś podobnem i pomyśleć trudno było. Towarzysze nasi ukraińscy w swojem własnem łonie odbywają narady nad zorganizowaniem ukraińskiej partji socjalistycznej, któraby umożliwiła zgodne współżycie pomiędzy PPS., a ukraińkim ruchem socjalistycznym.

Tendencja zatem stworzenia łączności wśród socjalistów w państwie polskiem jest wyraźna i przyjmuje już konkretne kształty. Dla ruchu socjalistycznego jest to trjumf nieośledni, nietylko organizacyjnie, ale też w kierunku pogłębienia odczuwania socjalistycznego u socjalistów wszystkich narodów zamieszkujących Polskę. Powstaje pewien rozdźwięk pomiędzy socjalistami i szowinizmami ich narodów, a zbliżenie się pomiędzy socjalistami.

Poruszamy kwestję skupienia wszystkich sił demokracji w Polsce.

— W dzisiejszych czasach — powiada tow. Diamand, — gdzie podstawa rozwoju socjalizmu, to jest demokracja, jest zaatakowana bezczelniej, aniżeli to miejsce mieć mogło przed wojną, *zbliżenie się czynników demokratycznych* w ramach narodu i zbliżenie demokracji i różnych narodów daje demokracji siły przeciwstawienia się atakom nawet uzbrojonych organizacyj szowinizmu i z nim ręka w rękę kroczącej reakcji.

Położenie w szeregu państw europejskich jest dla demokracji bardzo trudne i wymaga wytężenia i skupienia wszystkich sił dla obrony przyszłości i rozwoju narodów. Nie ulega kwestji, że chwilowe zwycięstwo reakcji i poniewieranie demokracją nie wstrzyma rozwoju ludzkości i że ostatecznie narody się obudzą i zrzucą z siebie jarzma im nakładane — ale proces ten jest tak bolesny i wymaga takiej ogromnej masy ofiar, że komu rzeczywiście zależy na szczęściu i rozwodu, temu przedewszystkiem leży na sercu wytężenie wszystkich sił, ażeby swemu narodowi tych tragicznych przejść zaoszczędzić. — *Robota ta winna być dokonana z największą energją, z nieszczędzeniem poświęcenia i z możliwie największym pośpiechem.*

Kadry reakcyjne, mające w swych rękach władzę i środki publiczne, znacznie łatwiej się mobilizują, aniżeli masy ludowe.

Demokracja w Polsce jest w szczególnie trudnem położeniu. *Ona* państwo obudowała, *ona* ma nietylko zasługę, ale także odpowiedzialność wynikającą z tego faktu. Mimo wszelkie idjotyzmy, pisane na ten temat, zorganizowany lud odtworzył państwowość polską i dlatego też w swej polityce, gdy reakcja naraża państwo na nieobliczalne szkody, *demokracja polska* interesów państwa nigdy z oczu nie spuszcza.

Polska położona pomiędzy bolszewią, mogącą być zmuszoną do wojny przez niedające się uporządkować wewnętrzne swoje stosunki, a Niemcami, którym trudno pogodzić się z nowemi granicami, powinna wewnętrzne stosunki swoje tak ułożyć, by polityka wewnętrzna to znaczy *zidentyfikowanie się demokracji z polityką państwa*, pouczyła sąsiadów, że wewnętrzne stosunki państwowe w Polsce identyfikują interes ludności z interesem państwa. Jeżeli partja bezpartyjników ciągle mówi o zdolności obronnej państwa, to powinna sobie uprzytomnić, że *głównem źródłem siły państwowej jest zadowolenie ogromnej większości jego ludności z urządzeń państwowych*, polegających na równości obywateli, swobodzie, praworządności i tem wszystkiem, co w Polsce teraz jest zaatakowane. Dążąc do zsolidaryzowania demokracji wewnętrznej narodu polskiego i do stworzenia platformy łączącej demokratów wszystkich narodów w Polsce, wytworzymy najtrwalsze i najsilniejsze gwarancje obrony i istnienia państwa.

—o—

Jakie sprawy uważa rząd Labour Party za najpilniejsze.

LONDYN, 28. 10. (PAT.). Porządek dzienny rozpoczynającej się we wtorek sesji parlamentu będzie wypełniony aż do grudnia. Pierwszeństwo udzielone zostanie trzem projektom ustaw, które rząd uważa za pilne; są to: projekt ustawy o rentach dla wdów po poległych na wojnie, projekt ustawy, dotyczący przemysłu górniczego, wreszcie projekt ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia.

Kłamliwe motywy niszczycielskich zamiarów

Krakowski kurjerek donosi, że „rozwiązanie zarz. okr. Związku w Łodzi, pozostaje w ścisłym związku z wytyczną linją polityki min. Prystora, który dąży do wprowadzenia całego szeregu reform w dziedzinie kąs chorych.

Likwidacja okr. Związku kas chorych w Łodzi pozostaje w związku z zamierzoną *likwidacją okręgowych Związków* na terenie b. Kongresówki z wyjątkiem Wilna.

Czynniki miarodajne wychodzą z założenia, że okr. Związki kas chorych były dotychczas instytucjami, które dużo kosztowały, a w zamian za to dawały bardzo mało realnych korzyści. Czynniki te uważają, że instytucje te były dotychczas opanowane przez poszczególne partje i stronnictwa i że członkom swoim za specjalne jakieś zasługi rozdzielały dobrze płatne synekury, kosztem ubezpieczonych.

Ponieważ instytucje okr. Związków kas chorych istnieją w mocy odpowiedniej ustawy, przeto nastąpić ma w odpowiednim czasie nowelizacja tej ustawy.

Łódź podlegałaby wówczas bezpośrednio okr. Urzędowi Ubezpieczeń w Warszawie".

Przedewszystkiem o tych synekurach. Stwierdzić trzeba, że we wszystkich związkach, od ogólno-państwowego począwszy, pracował personal fachowy i do pracy tej wszechstronnie przygotowany. Insynuacja ta nie potrafi przytoczyć jednego przykładu na swoje poparcie.

Jeżeli istotnie istnieje zamiar zniesienia Związków, to musi się on spotkać z powszechnym protestem. Obok bowiem ważnej działalności instrukcyjnej i lustracyjnej w stosunku do kas, związki są konkurencyjnym ośrodkiem dla zrealizowania wspólnych celów poszczególnych kas. Np. zorganizowania specjalistycznego leczenia, na co drobne kasy prowincjonalne we własnym zakresie urządzić nie mogą, stworzenie wspólnego instytutu leczniczego, sanatorjum itd. Po tej linji rozwijała się w całej Polsce pożyteczna działalność Związków. Zatamowanie jej, a nawet likwidacja cofnie lecznictwo kasowe.

Jest też nieprawdziwym zarzut, że Związki są kosztowne. Jeżeli n. p. administracja Związku, lwowskiego nie kosztowało więcej niż 80 tys. rocznie, przy działalności jego na obszarze czterech województw wsch., to sumy tej nie można uważać za wygórowaną.

W projekcie ustawy ubezpieczenia społecznego, który już był wniesiony do sejmu, widoczną była tendencja rozszerzenia działalności Związków przy równoczesnem zniesieniu Urzędów Ubezp. i wcielenia ich do Związków. Obecny kurs zmierza w odwrotnym kierunku. Powodując się względami politycznymi chce się upaństwowić ubezpieczenia, wbrew jednomyślnej opinji fachowej, która przyszłość i rozwój ich widzi w szerokim samorządzie ubezpieczonych.

Z chrzcin -- w objęcia śmierci.

Straszna katastrofa samochodowa.

BERLIN, 28. 10. (Pat.). Z St. Leonhard donoszą, że samochód, którym jechało towarzystwo z pobliskiego kościoła, gdzie odbyły się chrzciny, w drodze powrotnej wpadł przed mostem na expres simploński. Wszystkie osoby, znajdujące się w samochodzie poniosły śmierć na miejscu. Dwóch mężczyzn i dziecko wpadli do rzeki, zaś dwie kobiety zabite zostały pod kołami pociągu.

—o—

M. HANKIEWICZ.

Karol Kautsky.

(W 75-tą rocznicę urodzin.)

IV. Proletarjacka rewolucja. Bolszewizm a demokracja.

(Ciąg dalszy).

Rewolucja marcowa 1917 r., upadek caratu, a w ślad za tem dni listopadowe 1918 r., upadek Hohenzollerów i Habsburgów — to była rewolucja, tak wielka i potężna, że wobec niej bladły dawne rewolucje europejskie i wielka rewolucja francuska i rewolucje 1848 r. A zwłaszcza upadek caratu, tej „ostatniej ostoji świata kapitalistycznego" (W. Liebknecht), tej niezwruczonej dotychczas żadną burzą twierdzy świata, starego—otwierał nową erę w dziejach całej ludzkości. Dylemat Napoleona I za lat 50 Europa będzie republikańska albo kozacka" — rozstrzygnięty został w sto lat po tej przepowiedni na rzecz republikańskiej Europy. A już Bismark zupełnie słusznie rozważając ten sam dylemat, że w obecnych czasach „republikańska" Europa znaczy „Europa socjalno-demokratyczna".

I rzeczywiście! Ponad trzy zdruzgotane wichrem wojennym trony potężnych monarchów wzniósł się nagle zwycięski czerwony sztandar. — Entuzjazm powszechny ogarnął szerokie rzesze ludu pracującego wszystkich krajów. Entuzjazm tem potężniejszy, im większem było przygnębienie w pierwszych latach wojny, w chwilach całkowitego rozbicia Międzynarodówki Robotniczej, im straszliwszem były czasy czteroletniej wojny.

Tłumnie pod zwycięskie sztandary socjalizmu garnąć się poczęły szerokie rzesze klasy pracującej. Miljony nieuświadomionych, ciemnych rzesz, które stały dotychczas zdala od ruchu robotniczego, napływać poczęły do politycznych i zawodowych organizacyj robotniczych. A oczy wszystkich z zachwytem zwrócone były w tę stronę, skąd przyszedł wybuch rewolucji. „Ze wschodu światło"! — to było hasło, które znajdowało potężny oddźwięk w sercach miljowych mas, znękanych długoletnią wojną, którym z różdżką pokoju władzę oddawać się zdawała rewolucja.

Jak wielkie było przedtem przygnębienie, tak wielką była obecnie radość, tak wielkiemi nadzieje na przyszłość; ale też wielkiemi i złudzenia, jakie z konieczności ogarnęły świat robotniczy, świat socjalistyczny. Przewrót bolszewicki, który — zdawało się — stworzył pierwszą republikę socjalistyczną, ustrój i urządzenia republiki Rad zahipnotyzowały szerokie rzesze socjalistycznego proletarjatu Europy. Zasady i metody walki bolszewickiej miały być wzorem dla protelarjatu środkowej i zachodniej Europy. Złudzenie europejskiego proletarjatu, olśnionego i zaślepionego blaskiem ze Wschodu płynącym, okazały się wkrótce fatalnemi, zabójczemi dla europejskiego ruchu robotniczego. Wkrótce okazało się, że zwycięska rewolucja rosyjska — to nie pierwsza socjalistyczna rewolucja, ale ostatnia z rewolucyj mieszczańskich, to zakończenie rewolucji z 1789—1793, z 1848 r. i z 1905. Ślepe naśladownictwo rosyjskich wzorów rewolucyjnych sprowadziło wkrótce szereg klęsk na europejski ruch socjalistyczny. Węgry, Bawarja, Włochy, a po części i Jugosławia, jeden kraj po drugim staje się widownią bolszewickich zamachów rewolucyjnych po to, by przynieść proletarjatowi klęskę, a sprowadzić kontrrewolucję, dopomóc do zwycięstwa reakcji.

(C. d. n.).

—o—

Przed podpisaniem traktatu handlowego z Niemcami.

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł.). Wczoraj przybył tu poseł Rzeszy przy rządzie Rzplitej p. Rauscher i zaraz po przyjeździe odbył dłuższą konferencję z min. Twardowskim. — Jak się dowiaduje A. W. rozmowy te dotyczyły sprawy zawarcia traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Prace nad realizacją tego traktatu są na dobrej drodze. Podpisanie nastąpi w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

W rokowaniach wziął udział tajny radca Martius.

Oczekiwany jest przyjazd dalszych ekspertów z Niemiec.

W rokowaniach ustalono, że *wywóz polskiego węgla do Niemiec ma wynosić 350.000 ton.* miesięcznie, ustaloną ma być w najbliższym czasie zasada i ilość polskich produktów mięsnych do Niemiec.

Śmierć b. kanclerza Rzeszy niemieckiej.

RZYM, 28. 10. (AW). Dziś nad ranem zmarł tu po dłuższej chorobie b. kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Bernard Bülow.

Ks. Bülow, urodz. 1849 r. szybko przebył wszystkie szczeble karjery dyplomatycznej. W r. 1893 mianowany został ambasadorem Rzeszy w Rzymie i tam ożenił się z księżniczką włoską. W r. 1897 został min. spraw zagr., w r. 1910 został kanclerzem i pełnił swe funkcje do r. 1909. Bülow był jednym z twórców trójprzymierza austrjacko - niemiecko - włoskiego, oraz zbliżenia Turcji do Niemiec. W Chinach proklamował zasadę otwartych drzwi. Zmarły należał do zdecydowanych wrogów narodu polskiego.

Goście japońscy w Warszawie

WARSZAWA, 28. 10. (Pat). Bawięcy w ubiegłym tygodniu w Warszawie goście japońscy państwo Kadzuo Nisejkawa, prezes sądu apelacyjnego Sendeai, sekretarz ambasady japońskiej w *Brukseli* Motono, delegat ministerstwa komunikacji przy ambasadzie japosńkiej w Paryżu I, wai, złożyli wizytę ministrowi Carowi oraz wiceministrowi Sieczkowskiemu, z którym odbyli dłuższą konferencję.

Jeszcze jeden święty.

WARSZAWA, 28-go 10. (A. W.). Wczoraj o godz. 9'20 przybyły na tutejszy główny dworzec relikwje bł. ks. Bosco. Ks. arcybiskup Ropp w towarzystwie licznego duchowieństwa prowadził z dworca procesję do kościoła św. Krzyża, gdzie o godz. 11-tej odbyło się nabożeństwo pontyfikalne celebrowane przez kardynała ks. Kakowskiego. Po nabożeństwie procesja przeprowadziła relikwje ds. Bosco do kościoła OO. Salezjanów na Powiślu, gdzie relikwje wystawiono na widok publiczny. O godz. 6-tej odbyła się w sali Rady miejskiej uroczysta Akademja, na której wygłoszono odczyt o życiu bł. ks. Bosco.

—o—

Z kraju i ze świata.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. Na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Min. omawiana ma być m. in. sprawa premjowania wywozu żyta zagranicę, twierdzą sfery zainteresowane, wysokość przewidzianych premij ma się wahać w granicach 7 zł. od kwintala.

WARSZAWA. Dnia 28. b. m. udała się do premjera Świtalskiego delegacja sfer rolniczych, w skład której wchodzili pp. Pluciński, Gościcki, Przedpełski, Rudziński i Chmielewski. Delegaci przedstawili premierowi znane postulaty sfer rolniczych w związku z wtorkowem posiedzeniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

WILNO. Dziś przybył do Wilna minister pracy i opieki społecznej — Prystor.

KOWNO. W ostatnim czasie krążą tu pogłoski o usuwaniu ze stanowisk urzędników, którzy byli mianowani w czasie rządów Waldemarasa. M. in. mają być usunięci niemal wszyscy naczelnicy powiatowi. W związku z tem, usunięto w ostatnich dniach 3 naczelników powiatów.

MOSKWA. Centralny komitet związków zawodowych, celem wzmocnienia akcji zbierania zboża zmobilizował 100 brygad robotniczych. Brygady te wkrótce wyjadą na wieś.

BERLIN. Z Badenu donoszą, że wczorajsze wybory do sejmu badeńskiego przyniosły znaczne zwycięstwo narodowym socjalistom, natomiast zarówno niemiecko-narodowi, jak i komuniści ponieśli klęskę. Centrum, socjal-demokraci, i ludowcy utrzymali nogół swój dawny stan posiadania.

Kronika polityczna.

NOWE KONSULATY.

W Urzędzie Min. Spraw Zagr. na rok budżetowy 1930—31 przewidziane jest utworzenie 2 konsulatów polskich w Tułuzie i Chabrowsku.

WYDATKI NA UTRZYMANIE ARMJI.

Preliminarz budżetowy na rok 1930 -31 przewiduje ogólną sumę wydatków na utrzymanie armji na 873.216.000 zł.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Jutro odbędzie się pod przewodnictwem premjera posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Przed pierwszem posiedzeniem sejmu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów w pełnym składzie.

AUDJENCJE U PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA. Dziś w godzinach popołudniowych p. prezydent Rzplitej przyjął na audjencji wojewodę warszawskiego Twardo, a następnie posła polskiego i ministra pełnomocnego w Brazylji Tadeusza Grabowskiego.

ZŁOŻENIE MAND. POSELSKIEGO.

WARSZAWA. Poseł z klubu narodowego Wrzesiński, złożył mandat poselski.

—o—

FLOTA POLSKA NA LEŻACH ZIMOWYCH.

WARSZAWA. 28. pażdz. (A. W.) — Część okrętów wchodzących w skład floty wojennej Rzplitej ulokowano na leżach zimowych. W porcie gdyńskim zostaną okręty, które mają odbyć kampanję zimową.

Zamach na premjera Japonji.

TOKIO, 28. 10. (Pat). Wczoraj popołudniu usiłowano, jak się zdaje dokonać zamachu na premiera Hamaguszi. Jakiś człowiek uzbrojony w sztylet, wskoczył na stopień samochodu, wyjeżdżającego z rezydencji premiera. Szofer skręcił w bok, odtrącając w ten sposób napastnika, którego aresztowano. Robi on wrażenie człowieka nienormalnego.

Nowe prowokacje litewskie.

WILNO, 28. 10. (AW). Podczas niedawno odbytej konferencji granicznej między władzami litewskiemi i polskiemi na zapytanie przedstawiciela polskiego, kiedy Litwini wydadzą porwanego z naszego terytorjum obywatela polskiego Mańkowskiego, komendant straży litewskiej oświadczył w tonie wyzywającym, że Mańkowski odsiaduje karę w więzieniu kowieńskim, za „uprawianie na terenie Polski działalności wrogiej Litwie“, wobec czego nie może być mowy o jego zwolnieniu.

———

Wyniki wyborów do parlamentu Czechosłowacji

Wielkie zwycięstwo socjalistów.

PRAGA, 28. 10. (Pat). Wczorajsze wybory do parlamentu odbyły się na całem terytorjum Czechosłowacji bez wypadków. Według dotychczasowych wyników, z 20 okręgów wyborczych, na ogólną liczbę 23, Czechosłowacka partja rolników uzyskała 34 mandaty,

czechosłowacka socjaldemokratyczna partja 31,

czechosłowacka partja narodowo-socjalistyczna 23 (do partji tej należy dr. Benesz), czechosłowacka partja ludowa 20, komuniści 17,

niemiecka partja socjaldemokratyczna 14,

blok niemieckich stronnictw Związku rolników 9, niemiecka chrześcijańsko-społeczna partja ludowa 8, słowacka partja ludowa ks. Hlinki 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańsko- społeczne 6, czechosłowacka partja narodowo-demokratyczna 4,

niemiecka socjaldemokratyczna partja robotnicza 4,

czechosłowacka partja rzemiosła i handlu 2, liga przeciw połączonym listom kandydatów 2, niemiecka partja narodowa 2, blok wyborczy partji polskich i żydowskich 2.

Charakterystyczną cechą dotychczasowych wyników wyborów jest

zysk czechosłowackiej partji socjaldemokratycznej, wyrażający się z górą 300.000 głosów, oraz utrata 137.000 głosów przez komunistów.

Prócz tego w wyniku wyborów zyskali 88.000 głosów agrarjusze, — 66.000 narodowi socjaliści, 100.000 niemiecka socjaldemokracja. Partja Kramarza straciła 30.000 głosów, partja ks. Hlinki 40.000, nacjonaliści niemieccy 38.000, partja rzemiosła i handlu 6.000. Między innymi nie uzyskał mandatu prof. Tuka, skazany ostatnio przez trybunał w Bratislawie.

Sukces Polaków.

CIESZYN, 28. 10. (AW). Wczorajsze wybory do parlamentu czechosłowackiego przyniosły znaczny sukces Polakom, którzy w niektórych okręgach uzyskali bardzo znaczną — w porównaniu z poprzedniemi wyborami — liczbę głosów. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w jednoczeniu się wszystkich partyj polskich. Nie ulega już prawie wątpliwości, że wyborcom polskim uda się przeprowadzić swego kandydata do parlamentu.

Znowu aresztowanie działaczy węgierskich w Czechosłowacji.

PRAGA, 28. 10. (AW). W Solnohradzie pod Preszowem (węg. Eperies) aresztowano zastępcę przewodniczącego organizacji węgierskich chrześcijańsko - społecznych ks. Dobransky'ego pod zarzutem, że stał on na czele związku irrendentystów, działających na szkodę państwa czechosłowackiego. U wielu członków węgierskiego stronnictwa chrześcijańsko - społecznych przeprowadzono rewizje domowe, które wykazały podobno, że członkowie związku uprawiali także szpiegostwo.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.

WARSZAWA. 28. paźdz. (A. W.) — Według informacji „Kurjera Czerw." p. minister oświaty zarządził, by w r. b. nauka w szkołach przed ferjami Bożego narodzenia zakończona została już 21. grudnia ze względu na przypadającą w dniu 22. niedzielę. Rozpoczęcie zaś lekcji nastąpi w dniu 4. stycznia 1930.

Obostrzenie dozoru nad Waldemarasem.

WARSZAWA, 28-go 10. (A. W.). „Przegląd Wieczorny" donosi z Kowna, że dotychczasowy nadzór nad Waldemarasem został tak obostrzony, iż jest właściwie stałym aresztem. B. dyktatora podejrzewają o organizowanie zamachu stanu przeciwko obecnemu rządowi. To też w kołach rządowych istnieje zamiar rozwiązania wszystkich tych organizacyj, wśród których Waldemaras posiada jeszcze znaczniejszy procent zwolenników.

—o—

Echa wyprawy gen. Nobile.

RZYM, 28. 10. (AW). Ministerstwo żeglugi powietrznej stwierdza w oficjalnym komunikacie, że w katastrofie sterowca „Italia" na Morzu Lodowatem w dniu 22. maja 1928 6 osób załogi z grupy Alessandriego zginęło bez śladu. Wszelkie poszukiwania za zaginionymi pozostały bez rezultatu.

Proces o szpiegostwo na G. Śląsku

KRÓLEWSKA HUTA. 28. 10. (Radjo tel. własny). Od dn. 25. do 28. bm. toczyła się przed tutejszym sądem karnym okręgowym rozprawa o szpiegostwo i ułatwienie dezercji przeciw b. strażnikowi celnemu Wawrzyńcowi Sokale, Pioskowi, Schneidrowi i Kulikowi.

Wymienieni w latach od 1925 do 1928 w porozumieniu z władzami niemieckiemi uprawiali szpiegostwo oraz ułatwiali ucieczkę dezerterom z W. P. Ponadto oskarżeni mieli uprowadzić więźniów politycznych przy pomocy środków usypiających, oraz wysadzić pomnik powstańców w Rudzie Śląskiej za co mieli otrzymać nagrodę od 4 do 6 tysięcy marek niem. oraz dobre posady w Niemczech.

Wyrokiem sądu skazano osk. Pioska na 5 lat, Sokalę na 4 i pół roku, Schneidra na 1 i pół roku i Kulika na 1 rok i 3 miesiące ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

KONFISKATA.

„Naprzód" z dnia 27. b. m. został skonfiskowany za artykuł wstępny.

UCHYLENIE KONFISKATY.

Sąd okręgowy w Katowicach uchylił konfiskatę „Gazety Robotniczej" z dnia 2. IX. za art. „na marginesie wielkiego procesu o przemytnictwo".

Deladier ma podzielić się władzą z socjalistami

PARYŻ, 28. 10. (PAT.). Po przyjęciu misji utworzenia gabinetu Deladier zwrócił się do grup socjalistycznych z propozycją przyjęcia udziału w rządzie. Wczoraj wieczorem Deladier udzielił socjalistom wyjaśnień, dotyczących liczby tek, które mają obsadzić socjaliści i szczegółowego programu nowego gabinetu. Socjaliści

żądali przyjęcia trzech postulatów:

ustanowienia monopolu zbożowego, obniżenia o 1 miljard franków kredytów wojskowych i morskich i wprowadzenia natychmiast w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, Deladier, przy przyjęciu tych postulatów

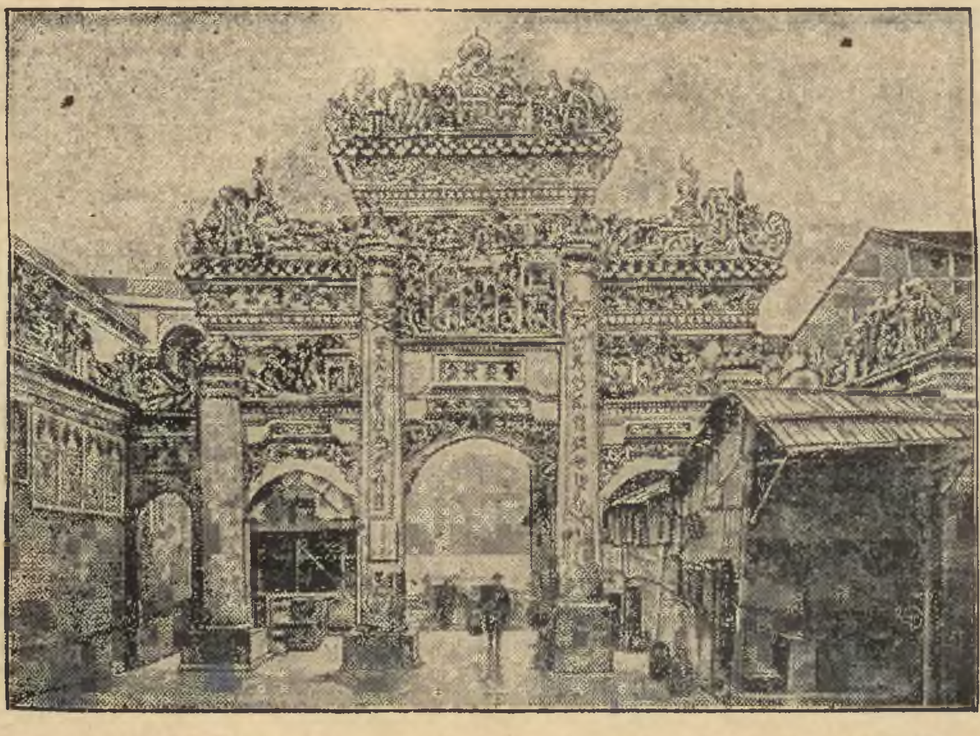
nie stawiał opozycji,

W sprawie obsady ministerstw zaproponował podzielenie między stronnictwa radykałów i socjalistów głównych tak i odstąpienia pozostałych trzech tek przedstawicielom umiarkowanych ugrupowań republikanów.

Rozwiązania kryzysu nie należy się spodziewać wcześniej, jak we czwartek, 31 bm.

PARYŻ, 28. 10. (PAT.). Deladier oświadczył członkom zarządu stronnictwa radykałów socjalistycznych, że Briand zgodził się wziąć udział w nowym rządzie.

Z arcydzieł architektury.



„Brama Pamięci“ w Wuchoufu w prowincji Kuangsi (Chiny).

Huligański terror.

Wyrzucanie pracowników Kasy Chorych na bruk.

Zbliża się 1. listopada, a w Kasie chorych jest to o tyle ważna data, ze z tym dniem ma stracić posady nowa serja pracowników. Wysłannicy obecnego zarządu przedkładają pracownikom deklaracje „frakcji rewolucyjnej“ do podpisania z tem, że kto przed pierwszym listopada podisze deklarację, nie dostanie wypowiedzenia.

Ta huligańska robota prowadzona jest w biurach i we wszystkich zakładach Kasy, kieruje nią wicedyr. Zakrzewski, a nawet sam osobiście ją prowadzi.

Zapewne niejeden sterroryzowany, pod groźbą utraty kawałka chleba, podpisze wpychaną mu przemocą deklarację, ale co to ma wspólnego z „sanacją“ Kas i „rewolucyjnym socjalizmem“, na to odpowie opinja publiczna. Czy ten bandytyzm nie jest demoralizowaniem ludzi i w najobrzydliwszej formie korupcją? To „rewolucyjne“ przykładanie ludziom rewolweru do piersi kwalifikuje dosadnie poziom moralny Zakrzewskich i im podobnych.

Z galerji rekinów kapitalistycznych

Niejednokrotnie zajmowaliśmy się wyczynami różnych kapitalistów-cudzoziemców w przemyśle polskim, którzy w stosunku do robotników polskich zachowują się skandalicznie, lekceważąc obowiązujące w państwie prawo i wyzyskując w haniebny sposób robotników. Do tej galerji rekinów kapitalistycznych, należy p. August Bauman, dyrektor zakładów ceramicnych w Dobrzechowie, powiat Strzyżów.

Pan ten stanowczo za wiele sobie pozwala. Robotników traktuje jak niewolników, pozbawionych wszelkiego prawa. — Nad obowiązującem ustawodawstwem społecznem przechodzi do porządku, rządząc się w sposób, jaki mu się podoba. Ostatnio z nieuzasadnionych powodów pozbawił pracy licznych robotników i urzędników, przez co niepotrzebnie obciąża Państwowy Fundusz Bezrobocia.

Rządząc się w fabryce, jak szara gęś, wytworzył klikę zaufańców, którzy intrygami i plotkami przychodzą mu z pomocą w wyrzucaniu ludzi na bruk.

Stosunkami, panującemi w zakładach kierowanych przez p. Baumana, winne się zająć odnośne władze, by położyć kres samowoli tego człowieka. P. Baumana, obcokrajowca, należy nauczyć, iż nie jest królem na jakiejś wyspie polinezyjskiej, a robotnicy nie są jego niewolnikami. Jeśli pan ten nie potrafi dostosować się do prawa obowiązującego w Polsce oraz szanować pracy robotnika polskiego — niech przeniesie się tam, skąd przybył.

Z opery.

„Don Pasquale“ Donizettiego.

(Wznowienie).

„Napój miłosny“ i „Don Pasquale“ są punktem kulminacyjnym twórczości Donizettiego, a zarazem porossiniowskiej włoskiej „opera buffo“. — Jasny, pogodny strumień zdrowej muzyki, charakterystyczne znamię dawnej muzyki włoskiej, orzeźwia całą partyturę. Bogactwo szczerej melodji, artystyczny wyraz, zaokrąglona forma i trafna charakterystyka, są zaletami tej muzyki. Arja tenorowa w drugim akcie i serenada w trzecim, to perły rzadkiej inwencji. Słaba strona, to niedostateczne libretto tej opery.

Mało dramatycznych gatunków tak ściśle jest związanych z ojczystą mową jak włoska „Opera buffa“, gdzie duch kompozycji w słowie i muzyce jest tak bardzo włoski. — Rubaszny komizm sytuacji, nad której nieprawdopodobieństwem zastanowić się nie pozwala tryskający humor włoskich wykonawców, następnie koloratura śpiewacka i szybkie parlando w arjach — to wszystko jest dla naszych śpiewaków za trudne. Z tego tytułu więc ocena wykonania ze względu na obcy dla naszych śpiewaków styl musi być względna.

Najlepiej wywiązał się z swego zadania p. Zopoth w partji tytułowej. Naturalny humor, odpowiednia maska i gra aktorska oraz sumienne opracowanie strony wokalnej, dały wyborna postać sceniczną. P. Okońska trudną partję koloraturową Noriny odśpiewała z dużą starannością. P. Szymonowicz arję w drugim akcie, a zwłaszcza serenadę śpiewał wydatnym głosem i z smakiem muzycznym. P. Płoński śpiewał pięknym i dźwięcznym głosem i deklamował wyraźnie, czego nie o wszystkich można powtórzyć. Świetnie odtworzył p. Bykowski postać notarjusza. P. Lehrer dyrygował starannie.

Zamiast wznowienia tej zbyt przestarzałej opery, odpowiedniejsze byłoby ponownie wystawić „Borysa Godunowa“ i „Klejnotów Madonny“, które w minionym sezonie odniosły duży sukces na lwowskiej scenie.

Grd.

TYDZIEŃ SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

WARSZAWA, 28-go 10. (A. W.). Wczoraj rozpoczął się w Warszawie manifestacyjny tydzień umiejętnej sprzedaży wyrobów krajowych, zorganizowany przez Ligę Samowystarczalności gospodarczej.

—o—

PRZED REKONSTRUKCJĄ GABINETU NIEMIECKIEGO.

LONDYN, 28. 10. (AW). „Daily Telegraph“ donosi z Berlina o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu Rzeszy. Ministrem spraw zagr. ma zostać ostatecznie Curtius, obecny kierownik tego ministerstwa.

Tło zamachu na życie
włoskiego następcy tronu.

Centralny organ austrjackich socjalistów „Arbeiter-Zeitung" zamieszcza ciekawe uwagi pochodzące z kół włoskich socjalistów a tyczące się zamachu na włoskiego następcę tronu. Włoscy socjaliści podobnie zresztą, jak i socjaliści innych krajów odrzucają akty terroru jako sprzeczne z ideologją socjalistyczną i jako nie prowadzące do celu. Jest jednak rzeczą naturalną, że gwałt i bezprawie rodzą z konieczności kontrakcję w postaci indywidualnego czy masowego terroru.

Zamach został wykonany na terytorjum Belgji a więc kraju, który szanuje w pełni prawa swoich obywateli, otaczając szczególną opieką włoskich emigrantów. Następca tronu włoskiego cieszy się pewnego rodzaju sympatję mas włoskich jako przeciwnik faszyzmu, czyżbyśmy mieli w wypadku studenta de Rose do czynienia z aktem człowieka chorego?

Student de Rose, członek włoskich maksymalistów, uchodzi za ideowca i świadomego swych czynów człowieka. De Rose nie chciał zabić, a swoim czynem chciał zadokumentować współwinę włoskiej rodziny dynastystycznej w nieszczęściu Włoch. Król włoski nie raz mógł powstrzymać Mussliniego od jego obłąkańczej polityki, nie chciał tego uczynić, korzystając w pełni z owoców polityki faszyzmu. Faszyzm zawarował jeszcze silniej prawa korony włoskiej, a podarunkiem wzamian za to było poświęcenie wszelkich praw ludu włoskiego. Wiktor Emanuel III gotów był do każdej podłości faszyzmu, on podpisał, w 1922 amnestję dla morderców faszystowskich, on pozwolał na sztraszliwe prześladowania proletarjatu włoskiego, nie kto inny, jak Wiktor III., podpisał wyrok śmierci na niewinnego chłopa słoweńskiego Gortana.

Demonstracyjny strzał de Rosa to zwrócenie uwagi, że król i dynastja włoska ponosi w pełni winę, za to co się dzieje we Włoszech. Czyn nie jest roztropny, daje bowiem reakcji broń do ręki, ale socjaliści muszą poznać jego tło.

LUCA ORSINI



obecny poseł włoski w Angorze, którego upatrują na przyszłego ambasadora w Berlinie.

Echa niebywałego skandalu dyplomatycznego w Berlinie.

Szyfr rządu włoskiego w posiadaniu Sowietów.

„Ekspress Poranny" donosi, że były radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiadowski, w dalszym ciągu swoich rewelacyj zdradził tajemnicę zniknięcia szyfru dyplomatycznego z ambasady włoskiej w Berlinie.

Klucz tego szyfru znajduje się w ręku Czerezwyczajki w Moskwie,

która weszła w jego posiadanie w następujący sposób: Przed rokiem jeden z urzędników ambasady włoskiej w Berlinie wszedł w bliższy kontakt z ambasadą sowiecką w Berlinie. Na drugiej z rzędu wizycie u bolszewików dyplomata włoski oświadczył, że

za cenę 5.000 dolarów może dostarczyć klucza tajnego szyfru rządu włoskiego.

Sekretarz ambasady sowieckiej powiedział mu, że na nabycie tego klucza potrzebne jest zezwolenie z Moskwy i polecił mu przyjść jeszcze raz. Gdy Włoch przybył do ambasady sowieckiej poraz trzeci, sekretarz ambasady zażądał przedstawienia klucza, celem przejrzenia i pod tym pretekstem odszedł do drugiego pokoju,

gdzie szyfr oafotografowano.

Dyplomata włoski czekał tymczasem cierpliwie dwie godziny, po upływie których zwrócono mu klucz z oświadczeniem,

że klucz ten nie przedstawia dla Sowietów żadnej wartości.

W ten sposób naiwny Włoch został sromotnie oszukany, a Sowiety w łatwy sposób weszły w posiadanie tajnego klucza szyfru włoskiego. Przy pomocy tego klucza sowieckie organizacje szpiegowskie za granicą z łatwością przez dłuższy czas odczytywały tajne instrukcje przesyłane zagranicznym placówkom królestwa Italji.

Biały terror hula.

Dr. Eugenjusz Kisz, socjalista węgierski, został skazany w lecie b. r na trzy lata więzienia i pozbawienie mandatu do rady miejskiej. Charakterystyczne jest, że powodem skazania była broszura, tycząca się wewnętrznych spraw węgierskiej partji socjalistycznej, w której to piśmie dr. Kisz uzasadniał stanowisko lewicy partji. Przeciw wyrokowi wniósł skazany odwołanie.

Sąd uznał go winnym podbudzania przeciw klasie panującej, obrazy narodu węgierskiego i instytucji monarchistycznych. Wyrok opiewał na rok więzienia, z pozbawieniem praw politycznych i wykonywania zawodu adwokata na przeciąg lat pięciu.

Tego rodzaju wyroki zapadają na Węgrzech. Biały teror Horthy'ego sięga nawet do czysto wewnętrznych spraw partji socjalistycznej, aby tem łatwiej móc zapełniać więzienie bojownikami o wolność Węgier.

—o—

Mord polityczny.

BUENOS AIRES, 28. 10. (Pat). Nieznani sprawcy zabili strzałami z rewolweru dyrektora dziennika anarchistycznego Proterta.

—o—

Życie Podkarpacia.

Wiadomości z Borysławia.

(Telef. od naszego korespondenta).

B. B. S. chce żyć, a robotnicy wbijają gwóźdź do trumny

W niedzielę dn. 27. b. m. na zebraniu do kilku zaledwie osób skompromitowany Wojtuś Dzięgiel wmawiał, że B. B. S. jeszcze żyje, a o ile członków niema, to wystarczy że w Warszawie jest Moraczewski, Praussowa i Prystor, oni za wszystkich są członkami.

Ględzenie na tym zebraniu wywołały tylko śmiech i pociechę tonących od dłuższego czasu zdrajców.

—::—

Wiadomości ze Stanisławowa.

(Telef. od nasz. korespondenta)

Lichwiarz czy kolejarz?

W kwietniu r. b. organy śledcze tut. policji, w czasie rewizji domowej zakwestjonowały w mieszkaniu Bystrzanowskiego Jana, kierownika pociągów, około 60 weksli na kwotę kilkunastu tysięcy złotych, pożyczonych biednym ludziom na rabunkowe wprost procenta miesięczne, tj. 5—6 a nawet 7 od sta! Sprawa ta znajdzie się w prokuraturze. Wszyscy spodziewają się też, że p. naczelnik skarbowy Salwach upomni się zapewne o zapłacenie skarbowi państwa należytości za tak wysoko pobierany procent.

Mimo powyższego, Dyrekcja stanisławowska taką hjenę ludzką zatrudnia nadal na kierowniczem stanowisku. — I oto ten lichwiarz Bystrzanowski, mając tak zbrukane sumienie, targnął się onegdaj na niewinnego konduktora, pobiwszy go dotkliwie.

P. dyrektor Wiktor, miast takich drabów, plugawiących imię kolejarskie, oddać w ręce prokuratorskie, zatrzymuje ich nadal na kierowniczych stanowiskach.

Podpory p. Wiktora.

Mimowoli dowiedzieliśmy się, że dwaj białogwardziści Magrysz i Bystrzanowski, cieszący się zaufaniem p. Wiktora, są członkami sanatorskich związków kolejarskich, pierwszy ZPK, drugi ZDK. Zatem teraz dopiero wyszło na jaw, że między BBS, ZPK, a ZDK. niema żadnej zasadniczej różnicy, albowiem pierwsi wojują pałkami, drudzy rewolwerami, a trzeci kułakami. Dobrana klika! Takie oto kreatury pod rządami p. Wiktora grasują i gnębią bezbronnych i lojalnych pracowników, a wszystko uchodzi im bezkarnie.

—o—

Z życia zawodowego.

Dnia 25. b. m. odbyło się w Stanisławowie posiedzenie Rady Związków zawod. wspólnie z zarządami wszystkich związków zawodowych. Na porządku dziennym była sprawa Kongresu ukr. robotników, sprawa opłaty na rzecz Rady Zw. Zaw.

Przewodniczył tow. Szałaśny. W dyskusji uchwalono poruczyć sprawę wyboru delegatów poszczególnym związkom.

—::—

POŻAR BROWARU.

BYDGOSZCZ. 28. paźdz. (A. W.) W Chełmnie pastwą pożaru padł browar. Ogień był tak wielki, że do gaszenia przybyły straże ogniowe z Grudziądza, Świecia i okolicznych miasteczek. Straty wynoszą 800 tys zł. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Reorganizacja armji estońskiej.

TALLIN. 28. 10. (A. W.). Przeprowadza się tu obecnie prace nad reorganizacją armji estońskiej. Oddziały ochrony pogranicza wcielone mają być do armji jako oddział specjalny podddany bezpośrednio min. wojny. Projektuje się zakupienie szeregu nowych samolotów i wzmocnienie floty wojennej. Wymagać to będzie około 5 miljonowego kredytu.

Wiadomości z Drohobycza.

(Telef. od naszego korespondenta).

Napad rabunkowy w powiecie.

Onegdaj wieczorem na drodze pomiędzy Bronicą a Ozjeminą dwóch nieznanych opryszków napadło na handlowca Leona Herzberga, zam. w Ozilince Małej, koło Sambora. Napastnicy zagrozili Herzbergowi śmiercią poczem zrabowali mu 200 zł.

Z łupem tym rabusie zbiegli do pobliskiego lasu.

—o—

Widłami w twarz w obronie ojca.

(y) Dnia 20 lipca 1927 r. w Karaczynowie wynikła bójka pomiędzy Wilhelmem Deutschem a Janem Runiem i Jakóbem Schneidrem. Syn Deutscha, 23-letni Mikołaj, pospieszył ojcu z pomocą i pchnął Runiego widłami w twarz, a Schneidra w plecy.

Pierwszy z nich oślepł na lewe oko.

Wczoraj odpowiadał przed sądem Deutsch za ciężkie uszkodzenie ciała i został skazany na 4 miesiące więzienia. Połowa tej kary została umorzona na podstawie amnestji, druga zaś połowa została zawieszona na trzy lata.

Trybunałowi przewodniczył r. Zawistowski, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adwokat z Janowa dr. Szeliński.

URLOP „KURACYJNY“ ULEGŁ ODROCZENIU.

WARSZAWA. 28. paźdz. (Pat.) W związku z notatkami, jakie się pojawiły na łamach prasy odnośnie do wyjazdu na urlop kuracyjny komendanta głównego Policji Państwowej Jagrym- Maleszewskiego komunikujemy, że urlop ten uległ odroczeniu.

—o—

Z krwawej kroniki

(y) W Smolinie, pow. Rawa Ruska, wczoraj o północy jakiś osobnik wywabił na podwórze stukaniem do ściany Iwana Doskicza. Opryszek ten pchnął nożem w prawy bok Doskicza, zabijając go na miejscu. Na ślad zbrodniarza nie natrafiła narazie policja.

W Biedaczowie, koło Łańcuta, onegdaj popołudniu, jakiś kłusownik, ukrywszy się w lesie, strzelił pięciokrotnie do gajowego Józefa Buszty, raniąc go w nogę.

Jako podejrzanych o tę zbrodnię aresztowała policja parobków: Michała Szczęska i Jana Zygmunta, zam. w Brzozie Królewskiej.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE. 28. paźdz. (A. W.) Wczoraj spadł tu w górach śnieg, skutkiem czego nastąpiło znaczne oziębienie.

—o—

Koniec legendy sjonistycznej.

Ub. soboty odbył się w szczelnie wypełnionej sali Posejmowej w gmachu Skarbka odczyt tow. Ehrlicha, przywódcy Bundu, na temat roli sjonizmu w życiu żydowskiem.

Referent w kilku wstępnych słowach rozprawił się z niesłychaną w swoim rodzaju nagonką żydowskiej reakcji na Bund, zobrazował metody walki żydowskiego nacjonalizmu, który chce zrzucić z siebie odpowiedzialność za smutne wypadki w Palestynie. Opierając się wyłącznie na cyfrach, a często na opinji przywódców sjonistycznych, mówca wykazał szkodliwość i nierealność mrzonek sjonistycznych.

Palestyna, będąca małym kraikiem liczy 700.000 Arabów, żydowska kolonizacja po 30-letniej pracy zdołała osiedlić tam 150.000 Żydów. Biorąc pod uwagę, że przyrost naturalny Arabów wynosi 18.000, a przy najlepszych warunkach mogłoby rocznie emigrować do Palestyny 5.000 Żydów — okazuje się, że utworzenie w Palestynie żydowskiej większości jest utopją. Jest ona zaś tembardziej szkodliwą, że kolonizacja Żydów odbyć się może tylko kosztem pozbawiania ziemi najbiedniejszej ludności arabskiej, co musi wywołać tego rodzaju tragiczne w swoich następstwach wypadki, jak ostatnie.

Sjonizm staje bezradny, pojawiają się projekty oddania mandatu St. Zjednoczonym, a wódz żydowskiego faszyzmu, Żabotyński, proponuje „zawojowanie" Palestyny bronią w ręku. Zbankrutowany sjonizm — moralny sprawca tragicznych zajść w Palestynie nie chce jednak wyrzec się swej misji, która służy mu jako parawan do zdobywania głosów zbiedzonych mas żydowskich.

Z kolei wskazał tow. Ehrlich na reakcyjną rolę sjonistów, stających zawsze i wszędzie wspólnie z reakcją innych narodowości do walki z proletarjatem. Referent wykazał, że polityka rządu robotniczego w Anglji idzie w kierunku oswobadzania narodów Wschodu. Po Egipcie, Iraku przyjdzie i kolej na Palestynę, która musi uzyskać swobody konstytucyjne.

Prelegent wyłuszczył następnie stanowisko „Bundu" wobec Palestyny, stwierdzając konieczność zerwania z myślą o możliwości utworzenia żydowskiego państwa w Palestynie.

Mówca wskazał dalej, że wszędzie tam, gdzie Żydzi mieszkają w zwartych masach jak w Polsce, Rumunji, Austrji — socjaliści tych krajów zwalczają sjonizm, znając jego reakcyjną rolę; jeśli Vandervelde i Mac Donald okazują sympatję dla sjonizmu, to czynią to raczej z sentymentu niż z przekonania.

Wywody referenta spotkały się z burzą oklasków zebranych robotników żydowskich, a i obecni na sali sjoniści musieli przyznać, że referat był zupełnie objektywny.



Byłe arcyksiążątko austrjackie

Otto, najstarszy syn austrjackiego Karola Ostatniego — jako student uniwersytetu w Lowanjum, w najodpowiedniejszem dla siebie towarzystwie... Jezuitów.

Monarchiści węgierscy uważają go za przyszłego króla Węgier.

WIĘKSZA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA NA LITWIE.

KOWNO. 28. paźdz. (A. W.) W trakcie odbywających się obecnie na Litwie wyborów do samorządów gminnych okazuje się, że we wszystkich miasteczkach Litwy przeważają głosy wyborców, należących do mniejszości narodowych, przeważnie polskiej, i następnie żydów. Wskazuje to wyraźnie, że w miastach Litwy element litewski jest mniejszością

—o—

Nowa fala wyroków śmierci w Rosji.

MOSKWA, 28. 10. (AW). Wczoraj G. P. U. wykonało 18 nowych wyroków śmierci za rzekomą działalność kontrrewolucyjną. M. in. stracono 2 księży prawosławnych i 4 diaków. Liczba rozstrzelanych w ciągu bież. miesiąca w Rosji sow. doszła do 65 osób.

DYMISJA CZESKIEGO PREZ MINISTRÓW.

PRAGA, 28. 10. (AW). Prezydent ministrów dr. Udrażl podał się do dymisji. Przypuszczają, że prez. Masaryk poleci mu dalsze sprawowanie rządów aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Raport Deveya za III kwartał.

WARSZAWA. 28. paźdz. (A. W.) — Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey podpisał już angielski tekst raportu o stanie gospodarczym Polski w III kwartale r. b. Tekst angielski opuści prasę w ciągu bież. tygodnia, poczem natychmiast wysłany zostanie do Ameryki. Tekst polski, ogłoszony zostanie w ciągu 14 dni.

Matki -- do matek.

Wszczepiajcie w dzieci ideję pokoju!

„Liga matek europejskich" (Union des Mères Européennes) z siedzibą w Paryżu występuje z odezwą w sprawie pokoju i pacyfikacji umysłów. W odezwie swej Liga zwraca się do wszystkich matek z apelem gorącym, aby, pomne na okropne doświadczenia i skutki wielkiej wojny, wszczepiały zawczasu w umysły dzieci swych zasady tolerancji i miłości bliźniego, aby pouczały już w zaraniu dorastającą młodzież o ścisłej zależności istnienia pokoju w całej Europie z dobrem i dobrobytem we własnym kraju. Autorki odezwy kładą nacisk na pożyteczność wyjaśnienia w sposób jaknajbardziej przystępny i popularny idei federacji europejskiej jako narzędzia zgody i pojednania między narodami. Odezwa powyższa ma się ukazać dnia 11. listopada b. r. jednocześnie w najpoważniejszych pismach europejskich.

„Czarny dzień" na giełdzie nowojorskiej.

Straty - do 8 miljardów.

Dzień 24 bm. stanowił dla giełdy nowojorskiej niebywałą wprost katastrofę, której równej nie notowały kroniki giełdowe.

Kursy dosłownie spadły „na łeb na szyję". notując zniżki do 20 p.

12,885.000 akcji zmieniło swych właścicieli.

Ruina dotknęła nietylko zawodowych giełdziarzy, ale również i publiczność, która z zasady nie spekuluje, a trzyma akcje jako papiery lokacyjne.

50.000 drobniejszych spekulantów jest zupełnie zrujnowanych.

Nawet tacy potentaci finansowi jak prezes „First National Bank" znaleźli się w obliczu ruiny. Prezes ten posiadał 22.000 akcji owego banku, które spadły o 500 dolarów na sztuce, stracił więc ogółem około 100 miljonów złotych.

W czasie giełdy

rozgrywały się straszne sceny.

Dziki wrzask mieszał się z jękami płaczących. Dziesięciu maklerów dostało ataku apopleksji, nieprzytomnych odwieziono do szpitali.

W Anglji czarny dzień giełdy nowojorskiej nie wywołał ujemnego wrażenia, wręcz przeciwnie liczą się powszechnie, że przyczynił się on do wzmocnienia funta angielskiego wobec dolara, a co za tem idzie do możliwości obniżenia stopy dyskontowej Banku Angielskiego.

Straty spowodowane przez ostatnie dyktowane paniką tranzakcje,

ocenione są na 6 do 8 miljardów dolarów.

Mimo to bez względu na groźne położenie Bank Federalny nie zamierza podwyższyć stopy dyskontowej.

Fałszerze dolarów gnębieni sądem i chorobami.

(y) W czerwcu br. odpowiadali przed sądem przysięgłych: Ozjasz Szpindel, Jan Galus, Izaak Stolzenberg, Ignacy Braun i Rózia Jonas. Pierwszy z nich finansował „przedsiębiorstwo" fałszowania banknotów dolarowych na wyższe kwoty, dwaj następni fabrykowali te falsyfikaty, Braun pośredniczył pomiędzy rysownikami a Szpindlem, Jonasowa zaś puszczała w obieg te wyroby. Tę ostatnią przytrzymano przy płaceniu fałszywym banknotem. W czasie rewizji znaleziono 60 falsyfikatów u Szpindla. Stolzenberg już odcierpiał karę 3-letniego więzienia za podobne fałszerstwa.

Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy, wypuszczeni z więzienia za kaucją od 500 do 1.000 zł. Rozprawę wówczas odroczono gdyż niektórzy z oskarżonych byli chorzy. Wczoraj miała się odbyć ponownie rozprawa w tej sprawie. Braun jednak nie przybył, gdyż chory jest na zapalenie gardła, Jonasowa zaś znajduje się w połogu. Wobec tego rozprawę ponownie odroczono, bez oznaczenia terminu.

—o—

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW W SOPOTACH.

GDAŃSK, 28. 10. (AW). Wczoraj odbyła się w Sopotach demonstracja Rothfrontu, organizacji bojowej komunistów gdańskich. Silne oddziały komunistów z licznymi transparentami przemaszerowały ulicami miasta. Całe Sopoty, a przedewszystkiem ulice, któremi przechodziły oddziały komunistów, były bardzo silnie obsadzone przez policję.

—o—

Pod adresem dyrekcji monopolu tytoniowego

Stosunki w fabrykach monopolu tytoniowego domagają się bliższego zainteresowania się niemi odnośnych władz. Niektóre wyroby tytoniowe produkowane są w taki bowiem sposób, iż konsumowanie ich jest wykluczone. Już jakość samego tytoniu jest często do użytku wprost niemożliwa. Bywa jednak jeszcze gorzej: papierosy zawierają niekiedy mieszaninę wszelkiego rodzaju artykułów z wyjątkiem tytoniu. Do redakcji naszego pisma zgłosił się pewien robotnik z żaleniem, iż tańsze w cenie wyroby tytoniowe są nie do użytku i zademonstrował papieros „Wisła", który zamiast tytoniu napchany był sznurem. „Papieros" ten na żądanie możemy dyrekcji monopolu tytoniowego przedłożyć.

Czy robotnicy, kupujący przeważnie tańsze papierosy, za swoje ciężko zapracowane grosze mają otrzymywać śmiecie? Zarząd monopolu tytoniowego, wydobywający ze społeczeństwa setki miljonów złotych, winien raz wreszcie wglądnąć w stosunki panujące przy fabrykowaniu wyrobów tytoniowych, nie narażać ludzi na wyrzucanie pieniędzy w błoto.

—o—

To i owo.

Mamy wielki kram z pisarzem angielskim Bernardem Shawem i tłumaczem jego „Wielkiego Kramu“ p. Florjanem Sobieniowskim.

Londyński korespondent urzędowej polskiej agencji telegraficznej, zatem utrzymywanej z pieniędzy publicznych, p. Litauer, nadesłał przed miesiącem z Londynu wynurzenia Shawa o Polsce, które prasa sanacyjna skwapliwie zamieściła. Bernard Shaw, jakkolwiek słynny ze swych paradoksów, oczy szeroko otworzył, gdy dowiedział się, jak pan Lithauer swobodnie „przekształcił“ jego słowa, cały sens wywiadu.

Przecież tego wszystkiego nie powiedziałem — huknął — i napisał oświadczenie, w którem stwierdza, że cały wywiad był przedstawiony niezgodnie z prawdą, że nie zna Piłsudskiego i że tworząc postać swego bohatera w „Wielkim Kramie“ króla Magnusa nie miał i nie mógł mieć na myśli marsz. Piłsudskiego.

To oświadczenie znakomitego pisarza zdruzgotało chyba doszczętnie p. Lithauera, opłacanego pieniądzmi z polskiego skarbu państwa.

Kto tak sądzi, myli się grubo. Bo oto idzie mu w sukurs p. Sobieniowski, tłumacz „Wielkiego Kramu“ który był obecny podczas udzielania wywiadu przez Shawa. P. Sobieniowski pisze mianowicie w liście do „Czasu“, że tekst polski wywiadu był zgodny z prawdą (?) a tylko dzienniki zagraniczne (?) podały go nieściśle. Teraz nie wiemy, czy p. Sobieniowski kpi, czy o drogę pyta. Bo w sanacyjnych pismach było czarno na białem:

„Pisząc moją sztukę, — przytaczamy urywek z wywiadu — zamierzałem pierwotnie oprzeć postać króla Magnusa na osobie Marszałka Piłsudskiego“.

„Jeżeli tego jednak po namyśle nie uczyniłem, to tylko dlatego, że byłoby to zbyt wiernem odbiciem rzeczywistości, a przecież już i tak powiedziano, że Marszałek Piłsudski zapłacił mi za napisanie „Wielkiego Kramu“.

Jak widzimy, p. Sobieniowski liczy na krótką pamięć czytelników polskich. Bo jeżeli tekst polski jest zgodny z prawdą, w takim razie Shaw mówi — nieprawdę. — Jeżeli bowiem pisze, że nie zna Piłsudskiego i dlatego tworząc postać Magnusa nie mógł go mieć na myśli, to jest to w każdym razie sprzeczne z tem, co było w „wywiadzie“, że owszem, byłby chętnie posłużył się osobą Piłsudskiego jako wzorem dla postaci Magnusa, gdyby nie to, że „byłoby to zbyt wierne odbicie rzeczywistości“.

Coś tu nie „klapuje“, panowie Sobieniowscy i Lithauery! I ktoś tu kłamie!

*

Gdy kiedyś, po wiekach ludzie będą z archiwów wydobywali roczniki dzisiejszych pism, niemało będą się dziwili, gdy przeczytają, że ich przodkowie z okazji urodzin królów iluminowali miasta, urządzali parady i rozmaite szopki, jak tego dziś jesteśmy świadkami. Jakież zdumienie ogarnie ich, gdy oczy ich zatrzymają się n. p. na notatce krakowskiego brukowca, który pod senzacyjnym tytułem: „Król Michał skończył 8 lat“, podaje następującą wiadomość z Bukaresztu:

„Król rumuński Michał obchodził dziś 8-mą rocznicę swych urodzin. Z tej okazji odbyło się w katedrze w Bukareszcie uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni król z rodziną, rada regencyjna, **a także minister Zaleski**. Wieczór odbyło się w teatrze galowe przedstawienie. — Miasto było **ozdobione flagami**“.

W wiekach prawdziwej demokracji, które przyjść muszą, ludzie nie będą mogli zrozumieć, co delegat i minister kraju o ustroju demokratycznym robił na pociesznej paradzie na rzecz dziecka na tronie. W tych czasach nie będzie dla nich wogóle zrozumiała cześć dla „wybrańców“ narodu, cóż dopiero, jeżeli tę cześć oddawano małemu dzieciakowi, którego „zasługą“ było to, że go urodziła matka-królowa...

*

Kto zezwala na import towarów zagranicznych? Rząd. Kim jest p. Prystor? Członkiem rządu, ministrem pracy i opieki społecznej. Jakie czynności są przydzielone ministrowi tego resortu? Powinien dbać o to, by praca nie wykraczała poza ramy zakreślone ustawodawstwem społecznem, by opieka społeczna roztaczana była rzetelnie i sumiennie i t. p. A co robił min. Prystor podczas kontroli w Małopolsce wsch. zakładów i instytucji społecznych, jemu podległych? Dokładnie nie wiemy. Wiemy natomiast całkiem dokładnie, że przywiózł z sobą całe masy odezw, które były rozdawane dzieciom w różnych zakładach. Jedna z odezw ujęta jest w następujący piękny wierszyk:

„SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE“.

Swój do swego — macie w mowie
Lecz nie w sercu, lecz nie głowie;
Ten porządek zmieńcie dzieci
Nim czas minie — nim uleci!

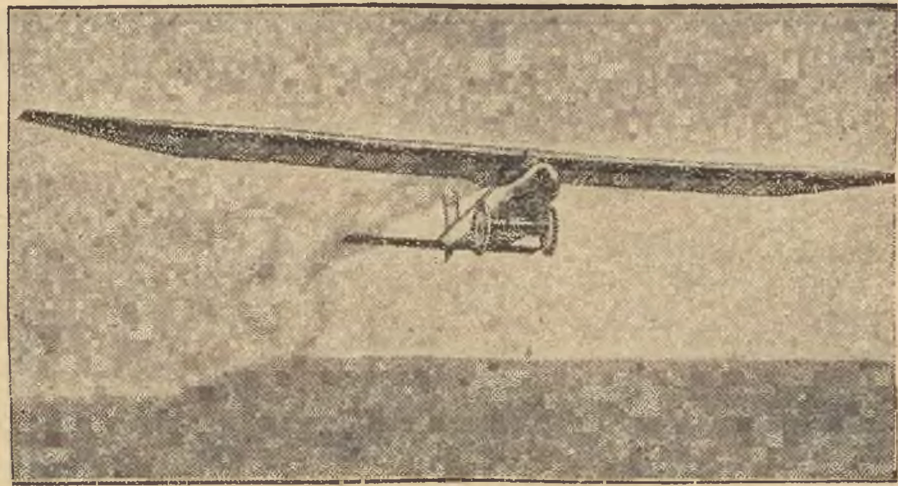
A w innej odezwie, noszącej tytuł: „Dziesięcioro przykazań“, czytamy:

„Nie pożądaj zbytku, ani towaru obcego, ani uzdrojowisk obcych, ani żadnych rzeczy, pochodzących z zagranicy“.

Piękny jest ten apel. Prawda? A kto pozwala na przywóz rzeczy zbytkownych? A kto był w Biarritz i gdzieindziej zagranicą? Czy to przypadkiem nie Związek Uzdrowisk Polskich apelował do ministrów, by nie jeździli na lato do obcych badów i nie dawali złego przykładu?

X.

Niebezpieczny lot rakietowy.



Lotnik Espenlaub podjął z lotniska pod Düsseldorfem lot na statku rakietowym. Płomień pierwszej zapalonej rakiety ogarnął ster boczny, który mimo ochrony asbestowej spłonął. Lotnik zdołał wylądować bezpiecznie.

Tegoroczne zbiory.

WARSZAWA, 28. 10. (AW.). — Przypuszczalne zbiory 4 głównych zbóż podług prowizorycznych obliczeń Gł. Urzędu Statyst. przedstawiają się w br. w sposób następujący:

Pszenica 16‘4 milj. kwintali, żyto 82,6 miljonów, jęczmień 13,7 miljonów, owies 25,4 milj. kwintali. — Zbiór pszenicy i żyta przewyższył w rb. zbiory r. 1928, a zbiory owsa i jęczmienia są w r. 1929 znacznie niższe. Zbiór paszy w rb. obfitszy i umożliwi rolnikom dobre przezimowanie inwentarza. Co do buraków wpływa ciepła jesień przy wilgoci dostatecznej dodatnio na cukrowość i zbiór buraków.

Zwalnianie poborowych za łapówki

Lekarz wojskowy dr. Urbanowicz przed sądem we Lwowie.

(t.) Dr. Jerzy Urbanowicz, kierownik oddziału nerwowego w szpitalu wojskowym we Lwowie, w lipcu ub. roku został aresztowany pod zarzutem uwalniania z wojska żołnierzy po otrzymaniu łapówki.

W czasie rewizji znaleziono u niego 2.000 dol. w gotówce, weksli na 8.000 złotych, mnóstwo monet złotych, biżuterji, obrazów, kilimów, srebrną zastawę, broń luksusową i t. d.

W śledztwie ustalono, że dr. Urbanowicz w okresie od stycznia 1926 r. do chwili aresztowania zakwalifikował **58 poborowych lub żołnierzy rozmyślnie jako niezdolnych do służby wojskowej.**

Na czele pośredników w sprawie zwolnień z wojska stał niejaki Leon Kreunitzer f, Goldberg Lejb. Operował on głównie na czarnej giełdzie. W Stanisławowie i Kołomyji miał on zastępcę w osobach Artzta i Steina, w Złoczowie i innych miastach Markura Altera. W czasie śledztwa Kreunitzer zbiegł do Wiednia, a przeciw innym jego spólnikom wdrożono dochodzenia karne.

Ojciec jednego z uwolnionych żołnieprzez dr. Urbanowicza, Ozjasz Fisch zeznał w śledztwie, **że dał 250 dol. Kreunitzerowi za uwolnienie syna z wojska.**

W czasie zarządzonych oględzin wszystkich skwalifikowanych przez aresztowanego jako niezdolnych do wojska, uznano ich jako zupełnie zdrowych, i przydzielono do kategorji „A“.

Dr. Urbanowicz, chcąc zabezpieczyć się na przyszłość, w r. 1927 rozpowiadał znajomym, że otrzymał za żoną w posagu 5.000 dolarów.

Szwagier jego lekarz w Białymstoku dr. Józef Lewitt zeznał z razu w śledztwie, że kwotę tę dał siostrze w posagu. Następnie jednak odwołał swe zeznania, podając, że dr. Urbanowicz namówił go do fałszywych zeznań. Aresztowany twierdził natomiast, że odmienne zeznania szwagra są nieprawdziwe i złożone zostały z familijnej zawiści.

Wczoraj stanął dr. Urbanowicz przed sądem, jako oskarżony o tendencyjne zwolnienie z wojska i pobieranie łapówek.

Oskarżony zeznając, wczoraj na rozprawie, **zaprzeczył swej winie.** Wszystkie bowiem orzeczenia swe w sprwie zwolnionych wydawał zgodnie z przepisami i swem sumieniem. Jeśli znalazły się i fałszywe orzeczenia to wydał je widocznie pod wpływem morfiny, którą często używa. Na świadectwo, że orzeczenia jego były dobre oskarżony podał fakty, że połowa z owych 58 przez niego uwolnionych, a następnie wcielonych do szeregów, **musiała być zwolniona przez inne komisje.** Jeden z nich popełnił nawet zamobójstwo.

Dziś będzie zeznawać oskarżony w dalszym ciągu na zarzut brania łapówek.

Rozprawa potrwa 4 dni pomimo, że prokurator nie powołał żadnych świadków.

Trybunałowi przewodniczy pułk. Godawski, oskarża mjr. Urzędowski, broni dr. Proch.

Z wydawnictw.

„WIADOMOŚCI LITERACKICH“ Nr. 43 zawiera Mieczysław Wallis: Jacek Malczewski, K. W. Z.: Dysproporcja; Władysław Witwicki: Trochę pogody! K. W. Zawodziński: Skąd słabość naszej krytyki?; Kazimierz Czarkowski: Józef Kallenbach: Recenzje z książek; Antoni Słonimski: Ruch teatralny; Karol Stromenger: Recenzje muzyczne; Przegląd prasy; Plastyka; Korespondencja etc.

Numer ozdobiony jest jak zwyczajnie pięknemi ilustracjami.

„POLOGNE LITTERAIRE“ Nr. 34 — 35 zawiera: Marjan Kukiel o Napoleonie; Wyjątek z „Faraona“ Prusa w przekładzie francuskim F. Wyleżyńskiej; Zygmunt Tonecki o teatrze; świetnie ujęty artykuł syntetyczny Mieczysława Wallisa na temat historji malarstwa polskiego; nowości wydawnicze etc.

Każdy numer „Pologne Litteraire“ spełnia ważne zadanie pod względem informowania zagranicy o życiu literacko- artystycznem w Polsce. Z uznaniem więc podkreślić należy działalność propagandową tego czasopisma.

—o—

Wojna między cyganami w Berlinie

Przed kilku tygodniami policja berlińska zezwoliła dwom bandom cygańskim na przezimowanie na gruntach jednej z dzielnic miasta. Były to szczepy „biały“ i „czerwony“ składające się razem z około 40 osób. Wkrótce cyganie stali się jak to bywa i u nas plagą dzielnicy. We dnie cyganie włóczyli się po ulicach a cyganki szukały głupich, aby im wróżyć. Że głupich nie brak nigdzie, świadczy fakt. o którym donoszą pisma berlińskie, że dopiero przed kilku dniami cyganka przy pomocy swych „hokus-pokus“ wyłudziła od pewnej starej kobiety 180 marek jej oszczędności, składanych przez lata na czarną godzinę. Donjesienie o tym wypadku w komisarjacie policyjnym jak i o licznych kradzieżach, popełnionych przez cyganów nie przyniosło żadnego skutku, bo nikt z poszkodowanych nie umiał wskazać sprawców.

Onegdaj wieczorem do pewnej knajpy berlińskiej przyszło kilku cyganów wraz z żonami i dziećmi. W szynku znajdował się także robotnik Zimerman, który wdał się w rozmowę z jedną z cyganek. Wywołało to wściekłą zazdrość cyganów.

Nagle rzucili się cyganie na Zimermana i ciężko go poranili nożami.

Poranionego przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili ośmnaście ran. kłutych nożami.

Około godz. 1 w nocy wrócili cyganie do swych namiotów i wozów. Już w drodze zaczęła się między nimi kłótnia, która w ich obozie przemieniła się w istną wojnę. Liczne strzały i krzyki obudziły okolicznych mieszkańców. Przybyła policja. próbowała walczących rozdzielić. lecz wojna wśród panujących ciemności nie ustawała ani na chwilę, przyczem dostało się coś i policjantom. Dopiero wezwane silniejsze posiłki policji z okolicznych rewirów zdołały przerwać walkę cyganów, szalejącą bez przerwy przez dwie godziny. Czterech cyganów zranionych strzałami przewieziono do szpitala. pozatem 11 lżej rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Lecz najciekawszy epilog tej krwawej wojny. Gdy następnego dnia rano policja przybyła do szpitala celem przesłuchania rannych cyganów, nie zastała tam już ani jednego. Po zaopatrzeniu ich przez lekarzy uciekli i policja poszukuje ich bezskutecznie.

Pasażerski samolot wpadł do morza

7 osób utonęło.

RZYM. 28. 10. (AW). W pobliżu portu Spozzia spadł w morze samolot linji komunikacyjnej Indje — Londyn. Na pokładzie samolotu znajdowało się 7 osób. Dotychczas z morza wyłowiono 2 trupy.

Katastrofy automobilowe.

TRZEBINIA, 28. 10. (AW.). Wczoraj autobus osobowy w przejeździe przez Trzebinię na zakręcie drogi obok kopalni „Zbyszek“, w czasie wymijania furmanki wpadł do rowu. Szofer Rejdysz i 4 pasażerów jadących autobusem doznało ciężkich uszkodzeń ciała i poranień.

PARYŻ. 28. 10. (AW). Donoszą tu z St. Leonhard (Szwajcarja), że wczoraj wydarzyła się tam straszna katastrofa samochodowa. W czasie przejazdu przez tor kolejowy strzaskany został na drobne kawałki samochód przez pociąg ekspressowy kursujący na linji Lozanna - Medjolan. 6 osób poniosło śmierć na miejscu.

Kronika.

Lwów, dnia 29 października 1929.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:
Wtorek, o 7.30 „Uciekła mi przepióreczka....“
Środa o 7.30 „Uciekła mi przepióreczka“.
Czwartek o 4-tej „Przyjaciele“
Czwartek, o 7.30 „Uciekła mi przepióczka....“

———

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Wtorek, o 7.30 „Proces Mary Dugan“
Środa o 7.30 „Proces Mary Dugan“
Czwartek o 7.30 „Proces Mary Dugan“

———

Z TEATRU WIELKIEGO. Juljusz Osterwa na czele zespołu „Reduty“ wystąpi w doskonałej komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ Postać bohatera Przełęckiego w interpretacji J. Osterwy olśniewa publiczność szczegółami kunsztownej gry i ideowością koncepcji roli. Pp.: Dziewońska, Zielińska, Mikołajewski dzielnie sekundują temu artyście.

„Reduta“ będzie gościć tylko trzy dni we Lwowie.

TANIE DNIE w Teatrze Małym. „Proces Mary Dugan“ schodzi w najbliższych dniach z repertuaru Teatru Małego. Dyrekcja Teatrów daje trzy tanie przedstawienia tej sztuki po cenach niezwykle niskich, poczem wystawiona będzie pogodna komedja „Słomiani wdowcy“.

ZNIŻKI dla Związków Zawodowych i Stowarzyszeń. Dyrekcja Teatrów Miejskich wydawać będzie od dnia 31. b. m. do dnia 5-go listopada włącznie w godzinach od 10 do 1 popołudniu. Po dniu 5-go listopada zniżki absolutnie nikomu wydawane nie będą.

———

ZABEZPIECZENIE WODOCIĄGÓW PRZED ZAMARZNIĘCIEM. Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy powinien się należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Zarazem przypominają Zakłady Wodociągowe m. Lwowa, że w myśl ustaw właściciele realności odpowiadają za całość wodomierzy ustawionych w ich domach. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe skutkiem zamarznięcia, podgrzewania wodomierzy zamarzniętych usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu właściciel realności obowiązany będzie zwrócić zakładom wodociągowym m. Lwowa jego wartość oraz ponieść koszta ustawienia wodomierza nowego. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materjału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. Równocześnie upraszają zakłady wodociągowe m. Lwowa P. T. Zarządców realności o przypomnienie dozorcom domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu **nakrywek ulicznych** na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ogniowych.

———

TEATR REWJI „GONG“. We środę dnia 30. października b. r. nastąpi w gmachu Colosseum inauguracja sezonu rewją p. t. „Jazda do Lwowa“. W zespole spotykamy nazwiska wybitnych artystów rewjowych: prof. E. Koszutskiego z jego niezrównanemi Koszutski-girls, znakomitego piosnkarza Gustawa Cybulskiego, wschodzącej gwiazdy rewjowej, Hanki Runowieckiej, doskonałego komika, b. artysty teatrów miejskich w Warszawie Czesława Skonieczności, nowego Bolcia Kamińskiego, Czesławę Popielewską i wielu innych.

Przedsprzedaż pozostałych w niewielkiej ilości biletów w gmachu kina Colosseum.

POŻEGNANIE DYR. ZGÓRSKIEGO. W niedzielę, dnia 27. b. m. przedpołudniem odbyło się w gmachu Banku Polskiego pożegnanie długoletniego dyrektora lwowskiego oddziału tego banku p. Józefa Zgórskiego, który przeszedł w stan spoczynku. Dowiadujemy się, że w miejsce p. Zgórskiego zamianowany został dyrektorem oddziału lwowskiego p. Alfred Blaha, dotychczasowy zastępca dyrektora.

10. LISTOPADA: Do artykułu pod tym tytułem, umieszczonym w poniedziałkowym numerze naszego pisma wkradło się kilka błędów, które spaczają myśl w nim zawartą i tak w wierszu 17 szpalta pierwsza ma być od powstania styczniowego. Wiersz 25 szpalta druga ma brzmieć: Proletarjat Polski **rozumiał walkę** o Niepodległość jako równoczesną walkę o swoje prawa, interesy i postulaty, wiersz 30 szpalta druga ma być druga społeczna treść idei Niepodległości.

KRADZIEŻ W TEATRZE. W garderobie Teatru Wielkiego jakiś doliniarz skradł Maurycemu Fischerowi portfel, zawierający 860 zł. gotówką, parę kolczyków złotych, 2 karty zastawnicze na kosztowności oraz legitymację.

———

ZŁODZIEJKA „PACJENTKĄ“ POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Józefa Pastuch, prostytutka, w restauracji Grossa przy ul. Kaźmierzowskiej skradła Józefowi Myszkowskiemu 700 zł. Powiadomiona o tem policja odszukała złodziejkę w mieszkaniu jej koleżanki Biłykówny, która poinformowała posterunkowego, że Pastuchówna ukryła pieniądze w pewnem miejscu, co dość często praktykują tego rodzaju kobiety. Wobec tego złodziejkę odstawiono do Pogotowia rat., gdzie lekarz wydobył zwitek banknotów. Znajdowało się tam jednak tylko 355 zł., gdyż brakującą resztę zdołała Pastuchówna wydać na pokrycie swych długów. Pomysłową złodziejkę osadzono w areszcie.

SKRZYPCE ŁUPEM „HYJENY“. Zenon Wierzbicki, zam. przy ul. Gródeckiej l. 125 w ub. niedzielę, przechodząc ta ulicą, zemdlał i upadł na chodniku. Jakiś rzezimieszek skradł mu wówczas skrzypce, w futerale, wartości 200 zł.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Niewykryci na razie sprawcy włamali się do mieszkania Adolfa Bunda, przy ul. Kotlarskiej l. 7, skąd skradli 2 obrazy, 3 płaszcze damskie, książeczkę M. K. O. na 200 zł., wyrządzając szkodę 1000 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KOBIETY. 39-letnia Anna Kędzierska, zam. przy ul. Stryjskiej, wczoraj popołudniu w zamiarze samobójczym zatruła się spirytusem denaturowanym. Wezwane Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

Powód desperackiego kroku nieznany.

NADMIAR TEMPERAMENTU. Stanisław Buck wpadł do mieszkania Marji Jurkiewicz przy ul. Wolność l. 9, gdzie wywołał awanturę. Powiadomiona o tem policja aresztowała wojowniczego Bucka.

W kawiarni „Reklama“ przy ul. Szajnochy l. 5., niejaki Józef Kostner, wywołał awanturę i poturbował garderobiarza Leona Słonia.

Roman Dudziński, wywołał awanturę w mieszkaniu swej żony przy ul. Lwowskich Dzieci l. 30, powybijał szyby w oknach, spalił kapę, dywan i chodnik, przyczem odgrażał się, iż zamorduje swą połowicę, jeżeli nie wyprowadzi się z mieszkania, lub nie zrezygnuje z alementów z powodu sporu separacyjnego.

Groźnym tyranem jest również Zygmunt Nyczaj, zam. w Nowym Lwowie. Żona jego Józefa, oskarżyła go o pogróżki i wyprawianie awantur w mieszkaniu.

We wszystkich wypadkach interwenjowała policja.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Do pawilonu miejskiego przy drodze Kiselki włamał się jacyś nieponie. Łupem łotrzyków padła garderoba, bielizna i obuwie, wartości 1.500 zł. na szkodę Józefa Justjana, zam. przy ul. Teatyńskiej l. 7.

Z magazynu spedycyjnego Samuela Fruchsa, przy ul. Szeptyckich l. 17, skradziono 12 p. półbucików damskich i 2 puderka sera szwajcarskiego, wartości 2.500 złotych.

Jakiś osobnik włamał się do stajni Hardmunda przy ul. Pełczyńskiej l. 17, skąd skradł większą ilość uprzęży na koni, ogólnej wartości 1.500 zł.

—:—

Odpowiedzi Redakcji.

AUTOR „NOWOCZESNEJ ALPUHARY“ w Stanisławowie: Wyśmienitego wiersza, niestety, umieścić nie możemy ze względów cenzuralnych. Może kiedyś gdy zmienią się warunki.

Sprawy partyjne.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P.P.S. Lwów, przeniósł się do własnego lokalu przy ul. Rutowskiego 23/II p. Sekretarjat urzęduje codziennie od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz.

KOMITET PPS. LEWANDÓWKA posiedzenie Zarządu we wtorek, 29 b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Straży Pożarnej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Burger, sekr. Ilewicz, przew.

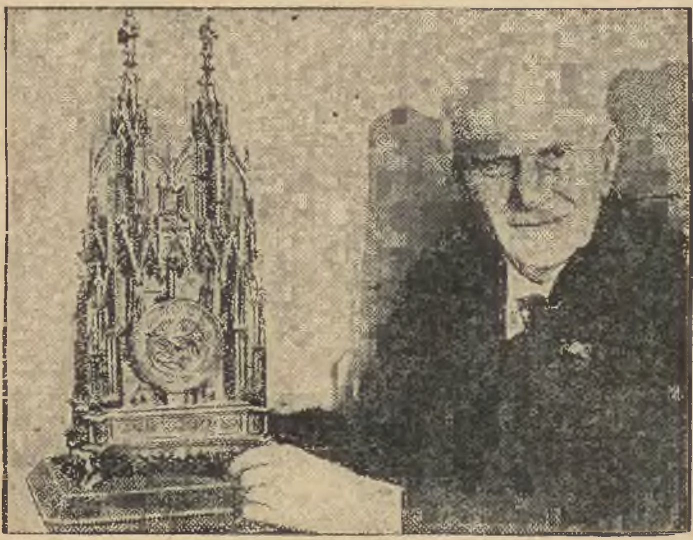
Komunikaty

W LOKALU WŁASNYM przy ul. Rutowskiego l. 23 II. p. odbywać się będzie z początkiem listopada

KURS TAŃCÓW

dla naszych towarzyszy i towarzyszek pod kierownictwem baletmistrza teatrów miejskich p. Ciesielskiego. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 11 — 1 i 5 — 7 popoł. Tamże bliższe szczegóły.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 29. października o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym U. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dzi nnym: 1. prof. dr. St. Kulczyński: Użytkowanie torfowisk i gospodarka wodna w Holandji.



Zegar z r. 1439,

wykonany przez nieznanego mistrza, arcydzieło sztuki, należący do zmarłego niedawno zbieracza zegarów, Karola Marfelsa (na prawo). Zegar ten był własnością — jak przypuszczają — księcia burgundzkiego, Filipa Dobrego.

Fuszerka lecznicza w Niemczech.

1.336 „cudownych lekarzy“ w Berlinie na 5.115 doktorów.

W Niemczech, gdzie nauka stoi bardzo wysoko, roi się od różnych „cudownych doktorów“, którzy zbijają gruba pieniądze dzięki naiwności i ciemnocie wielu ludzi. Charakterystyczne jest że ustawa niemiecka jeszcze z przed 60 lat zezwala na praktykę lekarską ludziom niefachowym, nie mającym pojęcia o medycynie. W r. 1902 wprowadzno nawet w Prusiech obowiązek meldowania się tych cudotwórców, czyli znachorów. Liczba ich wynosiła w Prusiech w r. 1925 6183, pozatem było wielu niezameldowanych, którzy woleli w ukryciu uprawiać swe rzemiosło. W samym Berlinie było z końcem r. 1924 5115 lekarzy i 1336 fuszerów. O ich metodach leczniczych podaje jedno z niemieckich pism ciekawe szczegóły.

Gdy tylko doszło do wiadomości publicznej, że nauka zaczyna stosować specjalną dyjetę dla leczenia gruźlicy, „cudowni lekarze“ berlińscy natychmiast wykorzystali tę konjunkturę. — Na jednym z targów berlińskich jeden ze spryciarzy zaleca

specjalnie preparowaną cebulę,

której soki mają być skutecznym środkiem przeciw gruźlicy. Sprzedaż tej „leczniczej“ cebuli odbywa się w sposób wrzaskliwy, nieraz na placach publicznych, pod okiem władz.

Ale cebula jest jeszcze bardzo niewinnym środkiem w porównaniu z innemi. Według sprawozdania Krajowej Rady Zdrowia zostało w Berlinie w r. 1926

135 „cudownych lekarzy“ ukaranych więzieniem lub aresztem.

W pewnej małej miejscowości praktykował „lekarz“ 23 razy karany za kradzieże, oszustwa, zakłócenia spokoju i t. p.

Pomimo wielu stwierdzonych oszustw fuszerka lecznicza cieszy się powodzeniem, a „lekarzem“, leczącym wszystkie cierpienia staje się byle kto po czterotygodniowem lub sześciotygodniowem przygotowaniu. Tacy znachorzy rekrutują się z różnych zawodów: niewykwalifikowani robotnicy, rzemieślnicy, urzędnicy, nauczyciele, nauczycielki, służące, fryzjerzy, artyści, kelnerzy, misjonarze, muzycy, inżynierowie literaci i t. d. — Kto tylko ma ochotę, może „leczyć“.

Jak leczą chorych?

Sprzedają im naprzykład jakąś

specjalną australijską herbatę,

która ma być skutecznym środkiem na wszystkie cierpienia. Jest to mieszanina liści eukaliptusu i jagód jałowca, a cena tej mikstury jest tak wysoka, że naiwny pacjent odnosi wrażenie, iż otrzymał najcudowniejszy eliksir, który mu musi przywrócić zdrowie.

Jeden ze znachorów stawia diagnozę w ten sposób, że każe kobietom rozbierać się zupełnie do naga. Znachor sadowi je na kolanach, mierzy wzrokiem i... już wie, jaka choroba je gnębi. Rak skóry „leczony“ jest przez przykładanie żywych raków na ciało chorego.

Rak języka ustąpi, jeżeli chory przywiąże sobie do języka żywego raka.

Gruźlicę stosu pacierzowego leczą masażem, taksamo raka żołądka, dopóki nie nastąpi krwawienie żołądka i kiszek. Przeciw cukrzycy zapisują „specjalne preparaty“, zawierające bezwartościową herbatę i proszki. — Na chroniczne katary stosują

„aparaty do głębokiego oddychania“,

które wkładają pacjentom do nosa. Jak stwierdzono, „aparaty“ te zawierają czysty mentol i nic więcej.

Przy pomocy specjalnych wahadeł, bardzo zresztą prymitywnych, poprostu

zapomocą kulki metalowej, zawieszonej na nitce, „rozpoznają“ znachorzy każdą chorobę!

Bywa i tak, że diagnoza stawiana jest przez opuszczenie kulki wzdłuż fotografji chorego. Jego osobista obecność nie jest potrzebna!

Ale nie koniec na tem. „Cudowni lekarze“ przy pomocy naiwnie skonstruowanego aparatu, „ustalają“ jakiej płci będzie oczekiwane przez przyszłą matkę dziecko...

Ludzie naiwni, których nigdzie nie brak, masowo zasięgają rad wykpigroszów, a ustawodawstwo niemieckie nie może zdobyć się na to, by temu oszukańczemu rzemiosłu raz kres położyć.

Pocztmistrzyni defraudantką.

(u) 27-letnia Katarzyna Maślakówna od września do 9. grudnia ub. roku była tymczasową kierowniczką urzędu pocztowego w Barszczowicach. W tym czasie sprzeniewierzyła ona 2.000 zł. nadane przez Urząd ruchu w tej miejscowości. Będąc przeniesioną na podobne stanowisko w Białym Kamieniu sprzeniewierzała w dalszym ciągu pieniądze nadawane przez czeki przez właściciela hurtowni tytoniowej N. Zwerdlinga.

Dnia 18. maja b. r. przeniesiono ją na podrzędne stanowisko w Grzymałowie. Tam Maślakówna sprzenierzyła 51 złotych i 72 groszy przesłane przekazem pocztowym z Francji dla M. Bednarskiego. Ogółem zdefraudowała kwotę 5.150 zł.

Malwersacje te byłyby szybko nie wyszły na jaw, gdyby sama Maślakówna nie przyznała się przed koleżanką. Ta powiadomiła o tem kierownika urzędu, ten zaś z kolei Dyrekcję poczt.

W sprawie tej przeprowadzał dochodzenia inspektor pocztowy Aleksander Nowicki, który zarządził aresztowanie defraudantki.

Wczoraj stanęła Maślakówna przed wyrokującym trybunałem. Po przeprowadzonej rozprawie została ona zasądzona na 7 miesięcy więzienia. Jeden miesiąc kary został jej darowany na podstawie amnestji, 6 zaś miesięcy zostało zawieszone na 3 lata.

Rozprawie przewodniczył r. Bendaszewski, oskarżał prok. Paklikowski, bronił dr. Czudowski.

Radjo.

Środa, 30 października.

WARSZAWA.
16.45. Muzyka płyt gramof.
17.45. Koncert pop. orkiestry P. R.
20.30. Koncert kameralny.
23.00. Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol".

KRAKOW
16.15. Audycja dla dzieci.
17.15. Odczyt p. t.: „Z wędrówki po Słowaczyźnie".

POZNAN.
20.30. Koncert muz. lud.
23.00. Muzyka tan. z winiarni „Carlton".

KATOWICE.
19.20. „Z podróży po Skandynawji".
20.30. Koncert kompozytorski Witolda Friemana.

WROCŁAW.
21.00. Transmisja z Gliwic.

LIPSK.
0.30. Koncert kameralny.

BERLIN.
19.00. Wesołe piosenki i duety.
20.00. „Girofle — Girofla" — opera komiczna w 3 aktach Lecoq'a.

PRAGA.
19.30. Transm. z Vinohrady.

WIEDEN.
16.00. Lekki koncert kapeli Hauf.
22.00. Lekka muzyka.

LENINGRAD.
12.00. Koncert robotniczy.

MOSKWA.
15.30. Koncert.

Kacik humoru.

W SZKOLE.

Nauczyciel: Smoczek! Ile razy już mówiłem ci, że spaźniasz się do szkoły?

Uczeń: Nie wiem, panie profesorze... myślałem, że pan profesor to zapisuje sobie.

OWACJA W TEATRZE.

A.: Dlaczego ta artystka taka oburzona? Przecież dostała pięć koszów z kwiatami.

B.: Tak, ale zapłaciła za sześć!...

NIE NUDZIŁA SIĘ.

— Pani była przez pięć lat zaręczona, panno Stasiu? Czy nie było to zanadto nudne?

— Bynajmniej. Przecież nie zawsze był jeden i ten sam narzeczony.

WPADŁ...

— Czy to jest motocykl, którego reprezentację pan posiada?

— Owszem, proszę bardzo. Niech pan obejrzy tę piękną maszynę. Kosztuje tylko 2 tysiące złotych.

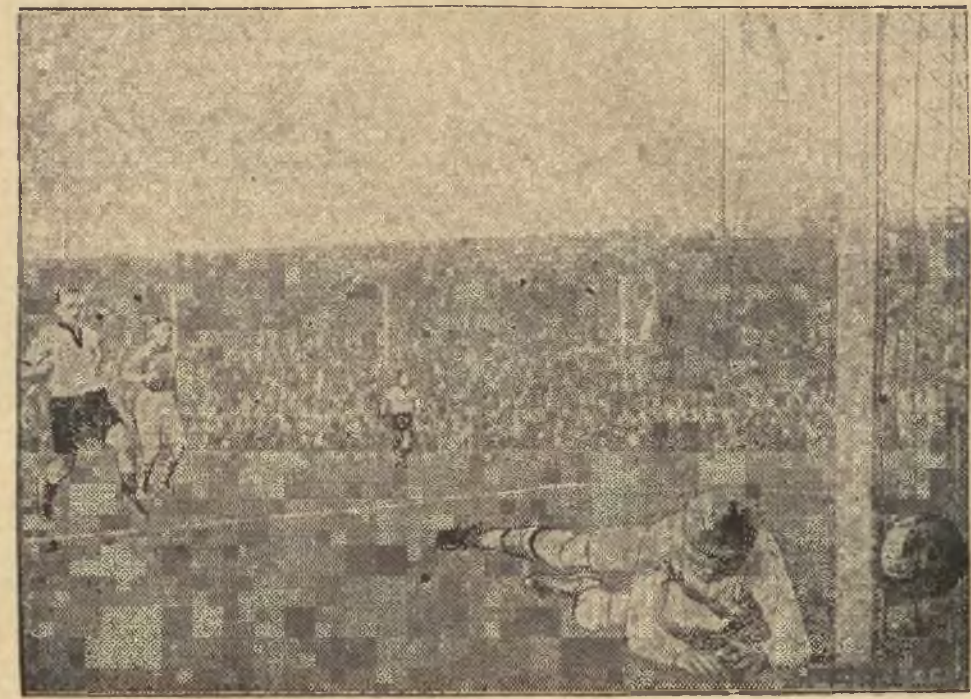
— Rzeczywiście cena nie wysoka. Zapewne znajduje pan dużo amatorów?

— O bezwątpienia, sprzedaję przeszło 300 maszyn rocznie.

— Bardzo dziękuję. — odpowiada uprzejmy „klient" i zapisuje coś w notesie. — Jestem proszę pana, urzędnikiem Izby Skarbowej i przybyłem dla sprawdzenia pańskich obrotów.

SPORT

Zapasy footballowe między Niemcami a Finlandją



rozegrane 20. b. m. w stodjonie miasta Altony na korzyść Niemiec (4:0).

Piłka nożna.

POGON — CZARNI 2 : 1. Szczęśliwe zwycięstwo Pogoni, która przez cały czas gry była drużyną gorszą od Czarnych.

GARBARNIA — LEGJA 1 : 1.

WARTA — WARSZAWIANKA 4 : 0.

CRACOVIA — POLONJA 5 : 2.

Ł. K. S. — I. F. C. 0 : 0.

TURYSCI — RUCH 0 : 0.

Sport robotniczy.

R. K. S. 5 : 1 (4 : 1). Zawody tow. zakończone ładnem zwycięstwem RKS-u. Przez cały czas zawodów przeważają robotnicy. Bramki strzelili dla RKS-u tow. Szypurka 3, Bieda 1 i Półsetek 1 dla Rekordu Klaften.

Sędziował b. dobrze p. Byk.

Dział filmowy.

„Szpieg na dworze carskim"
w kinie „Kopernik-Marysieńka".

Film ten opiewa ciekawe przygody rycerzyka d'Eon (Liana Haid), który w rzeczywistości jest kobietą. Chodzi mu o zdobycie karjery, toteż wpada na najrozmaitsze pomysły i przeżywa cały szereg przygód na dworze francuskim i carskim, występując bądź to jako kobieta, bądź to jako mężczyzna. Oczywiście, cała historja jest zaprawiona pikantnemi flirtami i romansami. Cała rzecz toczy się dokoła Liany Haid, którą w tym wypadku możnaby nazwać kobiecym Fairbanksem. Stanowi ona poważną konkurencję dla Bebe Daniels. Do podniesienia wartości filmu, przyczynia się w dużej mierze piękna Agnes Esterhazy, H. Malikow i Fritz Körtner. Jako całość film jest barwny i potrafi zaciekawić widza.

E.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Billie Dove we filmie „Miłość Księcia Sergjusza".

CASINO: „Jego ostatnia maska".

CHIMERA: „Pieniądz".

COLOSSEUM: „Dwa światy".

FATAMORGANA: „Szecherezada".

GRAŻYNA: „Świat nocy".

KOPERNIK: „Szpieg na Dworze rosyjskim".

LEW: „Kohn i Kelly w haremie".

LUNA: „Hawdołe" oraz Palestyna. Z udziałem symfonicznego chóru żydowskiego.

MARYSIENKA: „Szpieg na Dworze rosyjskim".

OAZA: „Ludzie podziemi".

PALAC: „Burza nad Azją".

PAN: „Kobieta z raju bolszewickiego".

PASAŻ: „Rey Bell Czarodziej".

POLONIA: „Pogromca i Pancera".

PROMIEŃ: „Anna Karenina".

STYLOWY: „Uwodzicielka".

UCIECHA: „Chata wuja Toma".

—o—

Towarzysze, Robotnicy! czytajcie „Dziennik Ludowy".

OGŁOSZENIA

POSZUKUJE się robotnic ponad 18 lat. Zgłaszać się ze świadectwami w Małopolskiej Fabryce Żarówek Lwowskich Dzieci 25 od 9 do 12.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Staub Jaków, urodzony we Lwowie, a wydaną przez P. (K. U. Lwów.

POMIESZCZENIE w kuchni oddam kobiecie uczciwej za sprzątanie. Ul. Hofmana 9, II p. na prawo.

BIEDNA panienka, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“.

PRZYJMIE się uczniów do malarstwa pokojowego i dekoracyjnego. W. Schuh, Rynek 1. 21.

HANDLOWIEC urzędnik z wieloletnią praktyką w wielkich firmach rozmaitych branż, poszukuje natychmiast posady. Chlubne świadectwa, I-ma referencje. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Administracji pod „Komercjalny“.

MŁODA ZREDUKOWANA NAUCZYCIELKA poszukuje posady biurowej lub do dzieci. Wiadomość: Sykstuska 56 a (Skibowa).

RUTYNOWANY PALACZ, egzaminowany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia Dom Robotniczy, Borysław sub „Palacz“.

BÓL GŁOWY

usuwa

PROSZEK DLA DOROSŁYCH

z f. m.

„KOGUTEK-Migreno Nervosin“

wyrobu apteki

GĄSECKIEGO w Warszawie

Sprzedają apteki

HEMOROIDY



HEMORIN KLAWE

Dla członków Kasy chorych wydaje **okulary, cwikiery Optyk Silber** Lwów ulica **Kilińskiego** (obok Katedry).

RADJO

APARATY najnowszych typów — oraz części składowe. — Aparaty do odbioru obrazów. — Aparaty głośnikowo- gramofonowe dla Szkół, Kin, Restauracyj, Kawiarń, Związków i t. d. zastępujące znakomicie orkiestry o niezrównanej sile głosu, poleca tanio i na dogodnych warunkach:

PIERWSZA MAŁOP. WYTW. RADJOAPARATÓW.

Lwów Te. 3033 „Warradjo“ Janowska 37. Tel. 3033

W nowocześnie urządzonem laboratorjum uskuteczniamy solidnie wszelkie przeróbki i naprawy.

Pończochy wełniane

Rękawiczki zimowe i wszelką zimową bieliznę poleca

Centrala Pończoch PFAU

Rynek 19.

Najtaniej bo wchód przez sień.

DROGERJA

Józefa Koleżańskiego

ul. Batorego 34 a, poleca

szczotki rozmaite, rogóżki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze.

Książki na raty!

Księgarnia Ludowa

Lwów, ul. Szajnochy 2.

poleca:

Handelsman: Rozwój narodowości nowoczesnej	„	5·—
Handelsman: Francja a Polska	„	10·—
Hausner: Listopad 1918 r.	„	1·60
Hołówko: Kwestja narodowościowa w Polsce	„	0·25
Hołówko: O zmianę konstytucji	„	1·50
Jastrzębski: Organizacja pracy fizycznej	„	5·—
Kautsky: Zasady Socjalizmu	„	1·60
Kautsky: Rewolucja proletarjacka	„	6·—
Kautsky: Przeciwieństwa interesów klas	„	0·40
Kelles-Kraus: Portrety zmarłych socjologów	„	1·85
Kolski: Manifest komunistyczny	„	0·50
Korniłowicz: Akcja społeczno-kulturalna	„	3·—
Koszutski: Podręcznik ekonomji politycznej	„	1·25
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych w Polce	„	2·50
Krahelska: Łódzki przemysł włókienniczy	„	1·—
Krahelska: Ochrona pracy w Polce	„	1·—
Krojewski: Tajne związki polityczne w Galicji	„	1·—
Kropotkin: Zdobycie chleba	„	4·—
Kropotkin: Wielka rewolucja 2 części	„	7·60
Krzywicki: Rosja sowiecka 2 części	„	12·—
Krzyżanowski: Nauka o pieniądzu i kredycie	„	4·—
Kumaniecki: Odbudowa państwowości polskiej	„	20·—
Kurcjusz: Studja socjologiczne	„	1·—
Krusiński: Szkice ekonomiczne i filozoficzne	„	1·—
Landau: Ośmiogodzinny dzień pracy	„	3·00
Martyński: Barykady	„	1·—

Powyżej 10·— zł. udzielamy książek na raty.
Zamiejscowym zaliczamy koszta przesyłki.

Książki na raty!

Książki na raty!

Książki na raty!

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwow. ul. L. Sapiehy 77., Tel. 496.